



MICHAEL

WEWNĄTRZ
KALENDARZ NA 2019 R.

Dla Tryumfu Niepokalanej

Edycja Polska. Rok XIX. Nr 99
październik-listopad-grudzień 2018



**Jezusie, Maryjo, Józefie chronście
rodziny całego świata!**



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Nlepokalanej

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA

Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

Canada: Redakcja MICHAEL Journal

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.

Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373

Tel.: (413) 397-3730

Prenumerata w Polsce i Europie

Prenumerata na 1 rok 30 zł / 9 euro / \$8 US / \$10 CAD, na 2 lata 60 zł / 18 euro / \$16 US / \$20 CAD. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL

ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław

Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.

09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

Renata Stirrat

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088

Tel.: (08) 8261-0729

„Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w cenie \$50 / 180 zł (koszt przesyłki wliczony).

Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

**Naszemu Czytelnikom
życzymy błogosławionych
Świąt Bożego Narodzenia
i wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2019**

Redakcja MICHAELA

Watykan Plac św. Piotra



Dwumiesięcznik

MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik MICHAEL
Edycja Polska – Nr 99. Rok XIX

październik-listopad-grudzień 2018

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne

October/November/December 2018

Date of issue: November 2018

Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada), stowarzyszenie o statusie niedochodowym (non-profit)

Dyrektor: Thérèse Tardif

Redakcja (edycja polska)
Janusz A. Lewicki

Współpraca

Alain Pilote, Melvin Sickler, Jadwiga Kalinowska, Carlos & Teresa Reyes, Yves & Anne-Marie Jacques, Fatima Cervantes - współpraca graficzna

Redakcja główna

Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Przedstawicielstwa

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320
redakcja@czasopismomichael.pl

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373
Tel.: (413) 397-3730

Oceania: Dwumiesięcznik MICHAEL c/o Renata Stirrat
32 Dundee Ave., Holden Hill, SA 5088, Australia
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Revista SAN MIGUEL
Tel.: 0999 70 78 79; Quito – Ecuador
editorial@revistasanmiguel.org

Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada: 4 lata – \$ 20
USA: 2 lata – \$ 20
Polska: 2 lata – 60 zł / \$16US/\$20CAD
Europa: 2 lata – 18 €
Australia & NZ: 2 lata – A\$ 32
Ameryka Południowa: 2 lata – \$ 20
Poczta lotnicza (Airmail / Avion) 1 rok – \$16

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy wystawiać na DWUMIĘSIĘCZNIK MICHAEL i przelać na adresy podane powyżej.

© 1999-2015 Pielgrzymi św. Michała

Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów, podtytułów i śródtytułów.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

na okładce
Jezusie, Maryjo, Józefie chrońcie rodziny całego świata

spis treści

- 4 **Bóg czy szatan**
Louis Even
- 9 **Humanae vitae. Odważna i prorocza encyklika papieża Pawła VI**
Paweł VI, Jan Paweł II, kard. Robert Sarah
- 12- **KALENDARZ NA ROK 2019**
- 35
- 36 **Kredyt Społeczny i Królestwo Boże**
Eric Butler
- 39 **Dzień z życia Louisa Evena**
Alphonse Pelletier
- 40 **Wybitny przemilczany pisarz**
JAL
- 40 **Na stracenie**
Janusz Krasiński
- 43 **Ideologia śmierci**
Ks. prof. Dariusz Oko
- 45 **Matka Boża Różańcowa z Chiquinquirá w Kolumbii**
Anne-Marie Jacques
- 48 **Modlitwa do Świętego Michała powraca**
Abp Terrence Prendergast, SJ



4



9



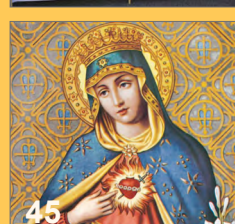
36



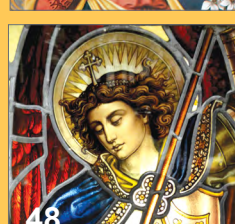
40



43



45



48

Bóg czy szatan

Musimy dokonać wyboru



Poniższy tekst pochodzi z wystąpienia, jakie Louis Even wygłosił 6 stycznia 1974 r. w Montrealu. W wieku 89 lat Even grzmiał zdecydowanie przeciwko agentom szatana i przyciągał zapalonych orędowników, których chciał wysłać do apostołskiej walki. W styczniu 1974 r. Louisowi Evenowi pozostało tylko dziewięć miesięcy ziemskiego życia. Zbliżał się do wejścia na ostatnie stopnie w swojej drodze do Nieba. Przed rozpoczęciem tej konferencji poprosił, aby zebrani zaśpiewali piękny hymn „My chcemy Boga w rodzin kole, my chcemy Boga w książce, w szkole...”.

My chcemy Boga

Louis Even w 1971 r.

Jest powód, dla którego poprosiłem o zaśpiewanie tego hymnu. Musimy wybrać pomiędzy Bogiem a szatanem. Musimy wybrać, po której stronie stoimy. Ci, którzy nie wybierają Boga są za szatanem. Ci, którzy nie chcą szatana, wybierają Boga. A kto może nam pomóc wybrać Boga? Najświętsza Maryja Panna. Właśnie dlatego ją wzywamy. Jesteśmy żołnierzami, ale jednocześnie wzywamy ją jako naszą czułą matkę. „Błogosław, słodka Pani, to wołanie naszej wiary”. Jest to wołanie wiary: my chcemy Boga!

Dzisiaj ludzie mówią: „Nie chcemy już Boga”. Naukowcy, ludzie u władzy, głowy państw, dyplomaci, wszyscy krzyczą: „Nie chcemy już Boga!”. Oni mogą nie wypowiadać tych słów, ale odsunęli Go na bok. Zostaje całkowicie odstawiony na bok: żadnych inwokacji, żadna służba Bogu na pierwszym miejscu... nic z tego. Właśnie dlatego pokój nie może zostać osiągnięty w tym świecie.

Mamy większą wiedzę w sprawach materialnych niż nasi ojcowie i dziadkowie. Ale wysyłamy więcej ludzi do piekła niż oni, ponieważ sami jesteśmy w drodze do piekła. Nie ty; kiedy mówię my, mam na myśli ogół. Tylko niewiele osób zostaje uratowanych od piekła.

Cały świat jest dzisiaj skorumpowany. To musi się zmienić, ponieważ świat należy do Boga. Szatan nie ma prawa pozostawać na ziemi. A jednak jest tutaj. Nasz Pan przyszedł na ziemię. Był On Synem Boga, drugą Osobą Trójcy Świętej.

Jeden Bóg: jest tylko jeden Bóg; są trzy Osoby Boskie, a każda Osoba nie jest jedną trzecią Boga. Każda osoba jest całym Bogiem. To jest tajemnica.



Druga Osoba Trójcy Świętej, Bóg który nas stworzył, przez którego wszystko powstało, przyszedł na ziemię, aby nas zbawić, aby na nowo zdobyć ziemię, którą szatan zawładnął w Ogrodzie Eden.

Religia tych, którzy w to nie wierzą, jest zła, to znaczy, jeśli w ogóle mają religię. Jest też brak religii. Mówią: „Grzech pierworodny jest wymysłem; jest spreparowany”.

To nie jest wymysł. Bóg nie stworzył takiego człowieka, jakim jest on dzisiaj. Człowiek był doskonały, kiedy został stworzony i nie jest już doskonały. Bóg stworzył Adama jako zrównoważoną, doskonałą istotę. Nie był on zwierzęciem, chociaż jego ciało jest ciałem zwierzęcia. Człowiek został stworzony jako zwierzę, ale Bóg dał mu duszę, duszę, która została uczyniona na obraz niebiańskiego Boga. Nasza dusza jest obrazem Boga, a Bóg stworzył doskonałą duszę i umieścił ją w ciele Adama. Ciało Adama było doskonałe. Bóg dał Adamowi duszę, aby Go wielbił; aby Go sławił przez całą wieczność po pobycie duszy na ziemi i osiągnął szczęście.

Bóg stworzył człowieka z miłości, podobnie jak anioły. Stworzył anioły na podobieństwo Boże, nie jako dusze połączone z ciałem, ale jako duchy niematerialne stworzone na obraz Boga. Ale niektóre anioły upadły z powodu ich pychy.

Grzech pierworodny

Adam i Ewa również upadli z powodu pychy, chcąc stać się jak bogowie. Uwierzyli szatanowi, który powiedział im: „Dlaczego nie zjesz tego owocu?”. Odpowiedzieli: „Ponieważ Bóg zabronił nam i powiedział, że jeśli go zjemy, to umrzemy!”.

Oznacza to, że gdyby Adam nie popełnił tego grzechu, nie umarłby i nikt z nas by nie umarł. Wszyscy jesteśmy spokrewnieni z Adamem i pochodzimy od niego po jego upadku, z jego poniżoną naturą, zepsutą z powodu jego grzechu. Gdyby nie to, ani my, ani On nie umieralibyśmy. Spędzilibyśmy pewną ilość lat na ziemi, zgodnie z wolą Boga, i wstępowałibyśmy do Nieba, z ciałem i duszą, podobnie jak Nasz Pan i Odkupiciel. Adam stracił ten przywilej, przywilej nieśmiertelności.

Stracił także przywilej integralności. Ten przywilej składa się z doskonałego poddania naszego ciała naszej duszy; doskonałego poddania zmysłów naszemu rozumowi; doskonałego poddania naszego naturalnego instynktu zwierzęcego ludzkiemu rozumowi. To oznacza doskonały porządek.

Adam był w stanie niewinności i łaski. Jego grzech w taki sam sposób pokrzyżował Boży plan, w jaki szatan i upadli aniołowie sprzeciwili się temu planowi. Ci, którzy pozostali wierni, zostali później utwierdzeni w łasce. Szatan został utwierdzony w grzechu. To nie Bóg utwierdził szatana w jego grzechu. To szatan zgrzeszył i nie był w stanie okazać skruchy.

Aniołowie nie są tacy jak my. Oni nie są duchami złączonymi z ciałem. Ale są doskonalsi od nas w swojej naturze. Kiedy o czymś zdecydują, nie mogą zmienić zdania. Szatan był nieposłuszny Bogu, a teraz jest niezdolny do uniżenia się przed Nim, by prosić o przebaczenie. Szatan nie żałuje, on nienawidzi Boga. Chce czynić Bogu wszelkie szkody, jakie może. Dlatego odwiedził Ogród Eden, by zbrukać dzieło Boga u zarania stworzenia człowieka.

Oto czym jest grzech. Urodziliśmy się z grzechem pierworodnym. Nie popełniliśmy go osobiście; zrobił to Adam. Dla niego był to grzech osobisty. Ponieważ był pierwszym człowiekiem i cała ludzkość spoczywa na nim, cała ludzkość została faktycznie złamana przez grzech Adama.

Rodzimy się ze skłonnością do grzechu. To nazywa się pożądliwością. Pożądliwość ciała prowadzi nas do grzechów nieczystości. Istnieje również pożądliwość umysłu, która prowadzi do dumy i egoizmu. Jest pożądliwość oczu: ciekawość, która chce widzieć i wiedzieć wszystko bez poddania się woli Bożej.

Wszystko zostało stworzone dla chwały Bożej: zwierzęta, rośliny, minerały, góry, rzeki i lasy. Całe stworzenie wysławia Boga i podąża za Jego porządkiem. Składniki natury nie są nieuporządkowane.

Ale człowiek został stworzony z umysłem i duszą na

podobieństwo Boga. Dusza posiada zarówno wolność, jak i odpowiedzialność, ponieważ ma inteligencję i wolę. Człowiek może powiedzieć „tak” lub „nie”. Może powiedzieć „tak” jednej rzeczy i „nie” innej. Ma możliwość wyboru między kwestiami postawionymi przed nim. Rozumiem, że czasami ta wolność odbierana jest mu przez innych ludzi. Ale w swojej naturze ma swobodę wyboru.

Adam miał wolność wyboru: jeść czy nie jeść jabłka i wiedział, że nie wolno mu go zjeść. Jakakolwiek jest na-



Adam i Ewa zostają wyrzuceni z Ogrodu Eden okazując nieposłuszeństwo Bogu

tura jabłka, tak przedstawia sytuację Biblia. W każdym razie polecenie Boga było jasne. Nie posłuchał Go i wiedział, że jest nieposłuszny. Mógł wybrać posłuszeństwo, ale wybrał nieposłuszeństwo. Został skuszony. Ewa była kuszona przez diabła, który powiedział jej: „Na pewno nie umrzecie! To jest wymysł Boga, który jest o was zazdrosny! On nie chce, abyście stali się bogami jak On! Jeśli zjecie to jabłko, staniecie się bogami! Będziecie odróżniać dobro od zła!”.

Od tego momentu Adam znał zło. Przedtem znał tylko dobro. Szatan powiedział, że poznając dobro i zło znaczy być „jak Bóg”. To jest straszne, i Adam i Ewa upadli. Zamiast słuchać polecenia Boga, przyjęli propozycję szatana, pokusę podsuniętą przez niego. A my jesteśmy ofiarami tej decyzji.

Niewiasta zmiążdży ci głowę

Ale Bóg nie porzucił Adama. Adam nie jest aniołem. Bóg wiedział, że Adam może zmienić zdanie. Bóg zlitował się nad Adamem. Mógł go zostawić pod wpływem diabła na zawsze, a wszystkie dzieci Adama rozdziłyby się z grzechem pierworodnym, jak my wszyscy. Ten grzech mógł nie mieć lekarstwa, ale Bóg zlitował się nad człowiekiem. I od pierwszego dnia Bóg obiecał Adamowi i Ewie, że przyjdzie im na ratunek, by naprawić zło, które popełnili. Powiedział diablowi: „Niewiasta zmiążdży ci głowę”.

▶ **Ona to zrobi! Ta niewiasta zmiążdży głowę diabła. On wygrał w ogrodzie Eden. Był panem na ziemi przez stulecia, dopóki nie narodził się Chrystus. Lecz od Kalwarii Pan Jezus odzyskał z powrotem ziemię.**

Ale ludzie muszą być po Jego stronie. Ludzie są wciąż dzisiaj wolni, podobnie jak Adam w ogrodzie! Mogą wciąż powiedzieć Bogu: „Nie chcę Cię! Wolalbym słuchać siebie i swojemu ego”.

Ponieważ wszystkie grzechy są nieposłuszeństwem wobec Boga, pierwszeństwo przypada grzesznikowi, a nie Bogu. Grzesznik wybiera siebie ponad Bogiem, tak jak szatan spowodował, że Adam wybrał siebie, a nie Boga i tak jak szatan wybrał siebie ponad Boga. Ale szatan dostał nauczkę: on nie jest odkupiony.

Dzisiaj, po dwudziestu wiekach chrześcijaństwa, nie wszyscy ludzie są po stronie Boga. Kiedy bierzemy pod uwagę struktury i grupy, jeden katolik na świecie przypada w przybliżeniu na sześć osób. To znaczy, że pięć osób nie jest katolikami.

Jeśli chodzi o chrześcijan, wielu z nich jest ochrzczonych bez przynależności do Kościoła Chrystusa, Kościoła rzymsko-katolickiego. Jedna osoba na trzy jest ochrzczona. To oznacza, że dwie osoby na trzy nie otrzymały sakramentu chrztu, który wymazuje grzech pierworodny. To nie znaczy, że pójdą do piekła, ale nie mają sakramentów do oczyszczenia. Będą potrzebne inne środki, które umożliwią im indywidualne zbawienie dzięki łasce Bożej. Jednak nie zostaną zbawieni przez religie, do których należą.

Jest tylko jedna religia, która zbawia ludzi. Musimy to głosić zawsze: to Kościół rzymsko-katolicki zbawia ludzi, ponieważ jest Oblubienicą Chrystusa. Ta religia została ustanowiona przez Naszego Pana. Chrystus nie powiedział tłumom: „Na was zbuduję mój Kościół”. Powiedział Piotrowi: „Piotrze, ty jesteś Opoką, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą”.

A kiedy mówię, że jest jeden katolik na sześć osób na świecie, to czy ta jedna osoba praktykuje swoją wiarę? Są letni katolicy i katolicy na równi pochyłej, którzy kapitulują i sami się deprawują, i którzy błądzą spędzając życie w najróżniejszych formach grzechu. Oni nie podążają ścieżkami swoich przodków.

Jeśli chodzi o nawrócenia, zamiast zwiększania liczby katolików, liczba ta spada na korzyść sekt protestanckich. Jak daleko od Boga są niektórzy ludzie! Napraw-

dę żal, kiedy rozpatrujemy ponad dwadzieścia wieków chrześcijaństwa.

Im lepiej wykształceni są ludzie i im większy jest postęp, tym bardziej Bóg pozwolił na rozwój naszych umysłów, które stały się tym bardziej wypaczone. Dlaczego? Ponieważ Bóg nie znajduje się na Jego właściwym miejscu. Bóg musi być na pierwszym miejscu.

Mówimy w naszej konsekracji do świętego Michała, że jesteśmy pielgrzymami, którzy dążą do ustanowienia na ziemi wolności i dobrobytu zgodnie z wolą Boga, który z pewnością chce, aby ludzie osiągnęli pewien dobrobyt. Bóg jest Opatrznością. Umieścił na ziemi wszystkie rzeczy, których potrzebujemy. Na ziemi, pod ziemią, głęboko pod powierzchnią morza, w lasach, wysoko w górach, stworzył wszystko, co jest potrzebne człowiekowi do materialnego dobrobytu.

I dał nam wszystko, czego potrzebujemy – głównie poczynając od Kalwarii – dla naszego duchowego dobrobytu. Ponieważ Bóg Sam, druga Osoba Trójcy Świętej, przyjął ciało i duszę człowieka, i narodził się z Najświętszej Maryi Panny, przez działanie Ducha Świętego. Otrzymał Swoją ludzką duszę bezpośrednio od Trójcy Świętej, tak jak jest z każdą naszą duszą. Z ludzką duszą miał to, co było potrzebne, by cierpieć – wyobraźcie sobie, On! Bóg!

Jako Syn przedwiecznego Boga, mógł nie cierpieć. Syn Boga nie-wcielonego nie może cierpieć, ponieważ pozostaje On w chwale, w nieskończonym i absolutnym szczęściu.

Ale przyjął ludzkie ciało i ludzką duszę, żeby mógł cierpieć fizycznie i moralnie aż do śmierci dla naszego zbawienia, rozdzierającej

śmierci, wisząc na krzyżu przez trzy godziny na oczach Swojej Matki, która brała udział w Jego cierpieniu. Tak ocalił ludzkość. Posłał Swoich apostołów. Miliony ludzi zostało chrześcijanami, którym udało się szerzyć Jego religię wszędzie i dobrze ją praktykować.

Korzystamy z dóbr materialnych stworzonych przez Boga, kiedy odkrywamy Jego dzieło na ziemi, które możemy wykorzystać. Dzieje się tak, gdy dokonujemy odkryć stworzonych przez Boga i możliwych dzięki działaniom aniołów, które mają władzę nad wszechświatem, takich jak elektryczność, moc pary i atom. Zamiast dziękować Bogu, używamy tych darów, aby się napychać lub wyrządzać krzywdę in-



Przez Swoją ofiarę na Krzyżu, Jezus odkupił ludzkość i ostatecznie pokonał Szatana

nym. Jakże jesteśmy niewdzięczni.

Matka Boża nawiedzała ziemię częściej, kiedy człowiek stał się coraz bardziej zdeprawowany. Rozpoczęła swoje wizyty w 1830 roku; mógłbym dodać polityczne wizyty, w prawdziwym sensie tego słowa – wizyty w celu zmiany stanu, w jakim znajduje się świat; by próbować sprowadzić świat z powrotem na właściwe tory.

Już nie słyszymy w naszych kościołach w niedzielę księży, którzy przypominają nam o naszym ostatecznym końcu: śmierci, sądzie, niebie i piekle. „Nie możemy już mówić o tych rzeczach. Te tematy straszą ludzi! Mogliby zostać zatrwożeni!”.

Z pewnością musimy zostać trochę zatrwożeni. Ludzie powinni się trochę bać, bo nie znają strachu. Bojaźń Boża jest początkiem mądrości. Musimy bać się Boga, aby Go kochać. Musimy wierzyć w Niego. A wiara już nie istnieje. Oczywiście, oni powiedzą: „My wierzymy w Boga”.

Co właśnie powiedziałaś: „Wierzę w Boga”. – Wierysz w Boga, a jednak żyjesz jak zwierzę! Wierzysz w Boga, ale nie zachowujesz się jak inteligentna istota, jak osoba kierująca się rozumem!

Nie chcę upierać się przy tym temacie. Pokazuje to tylko, że dzisiaj królestwo Boże nie zostało jeszcze ustanowione na ziemi. Zostało zdobyte, ale nie jest ustanowione, ponieważ ludzie są temu przeciwni i zamiast tego służą wrogowi. Służą diabłu. Musimy wybrać: Bóg albo szatan. Jeśli wybieramy szatana, wybieramy piekło na wieczność. Lepiej, żebyśmy wybrali Boga i Niebo.

Umrzemy! Po śmierci przychodzi nasz sąd! Po wyroku są tylko dwa miejsca, do których idziemy na wieczność. Niektórzy mogą pójść do czyśćca, przedśionka Nieba, małego więzienia, w którym uzupełniamy nasze uświęcenie. W końcu jest tylko Niebo albo piekło. Po końcu świata są tylko dwa miejsca na wieczność. I ci, którzy wejdą do jednego z nich, nigdy go nie opuszczają.

Niektórzy ludzie mówią: „Bóg nie mógł stworzyć wiecznego piekła!”. Ci, którzy tak mówią, nie mają pojęcia o naturze Boga. Bóg – doskonała wiekuista Istota – stworzył wszystko dla dobra dusz stworzonych na Swoje podobieństwo, by były razem z Nim w Niebie, tak żeby mogły prowadzić boskie życie w wieczności. Oni odwracają się tyłem do Niego, są przeciwni Jego woli, a to nie powinno być traktowane poważnie! Ci, którzy idą do piekła, idą tam, ponieważ zdecydowali się to zrobić, ponieważ wybrali piekło ponad Bogiem. Wybrali szatana ponad Bogiem.

Można powiedzieć, że nie napisali na kartce papieru: „Wybieram szatana”. – Nie, słuchali inspiracji szatana ku pożądanoci ciała i wpadli do piekła. A tam pozostaną na zawsze! To straszne. Kiedy jesteśmy na ziemi możemy wyświadczać się, możemy się zmienić, możemy się poprawić. Ale kiedy umrzemy, to koniec. Kiedy umieramy, kiedy nasza dusza opuszcza ciało, to koniec. Nasze ciało wraca do ziemi, podczas gdy nasza dusza idzie do miejsca, gdzie będzie żyć przez całą wieczność.

Trzeba uczyć tych wszystkich prawd! Ludzie muszą to wiedzieć. Mamy ważną rolę do odegrania. Kiedy prosiłem, żebyście zaśpiewali hymn „My chcemy Boga”, to dlatego, iż wiem, że chcecie Boga. Jeśli ludzie na ze-



Sąd Ostateczny
obraz pochodzi z ilustrowanego Katechizmu

wnątrz nie chcą Boga, wy Go chcecie. Wy Go chcecie; chcecie, żeby wszystkie rzeczy należały do Niego: rodziny, szkoły, domy, ziemia, góry, duże i małe rzeki. Cały świat należy do Pana. Śpiewaliśmy wcześniej: „Ziemia należy do Boga”. Dlatego żadna część ziemi nie może pozostać w rękach szatana. Bierzymy udział w walce przeciwko szatanowi, ponieważ toczymy batalię o Boga.

Modlitwa Mojżesza

Hebrajczycy byli zajęci walką z wrogiem, z Amalekitami¹. Wróg był liczniejszy, ale Hebrajczycy musieli bronić swego małego kraju. Mojżesz wszedł na szczyt góry. Poszedł tam modlić się do Pana. Modlił się, żeby Hebrajczycy zostali ocaleni. Ukłąkł i podniósł ręce ku Niebu prosząc Boga o łaskę pomocy dla nich.

W chwili gdy podniósł ręce, Hebrajczycy przeprowadzili natarcie. Gdyby był zmęczony, jego ręce mogłyby opaść. Hebrajczycy wycofali się, a wróg ruszyłby naprzód. Szybko zrozumieli, że to modlitwa Mojżesza doprowadzi ich do zwycięstwa, bardziej niż ich broń. Nie mieli zamiaru porzucać broni, ponieważ odgrywała ona

¹ Amalekici – koczownicze plemię semickie lub związek plemion opisywane w Biblii. Amalekici podstępnie zaatakowali Izraelitów podczas wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej, a przez następne kilkaset lat od czasu do czasu toczyli z nimi walki, aż do swej całkowitej zagłady lub rozproszenia i zmieszania się z innymi plemionami. W literaturze rabinicznej stanowią symbol narodów wrogich Żydom (wikipedia.org).

- swoją rolę. Ale większa część, zwycięstwo, będzie pochodzić od Boga. Żeby Mojżesz mógł trzymać ręce podniesione ku niebu, Aaron i Chur² dołączyli do niego na szczycie. Podtrzymywali jego ręce do góry. Ramiona Mojżesza trzymali wystarczająco długo, a Hebrajczycy odnieśli zwycięstwo.

Modlitwa połączona z działaniem: to jest nasz Ruch. Jesteśmy Ruchem działania, jak również Ruchem modlitwy.

Skromność i przyzwoitość

Co jeszcze Matka Boża mówi nam w różnych objawieniach na całym świecie? Mamy się ubierać w chrześcijański sposób. Niektórzy nie mogą tego zrozumieć. Trzydzieści lub czterdzieści lat temu ubieraliśmy się jak chrześcijanie. Tak już nie jest. Żeby znaleźć chrześcijan, którzy ubierają się jak chrześcijanie, trzeba iść na spotkania Pielgrzymów Świętego Michała. Tam zobaczycie ludzi, którzy się ubierają jak chrześcijanie.

Co widzimy, idąc ulicami lub biorąc udział w codziennych spotkaniach? Nasi młodzi ludzie, którzy odwiedzają rodziny idąc od drzwi do drzwi, muszą posiadać łaskę Boga, aby się nie zgorzyc. Kiedy wchodzi do różnych domów, spotykają ludzi, których ciała są bardziej odkryte, niż zakryte. Co za widok. Dlaczego tak jest? Dzieje się tak dlatego, że panuje chaos.

Po tym, jak Adam zgrzeszył, miał zdrowy rozsądek, żeby się ukryć w krzakach! Ukrył się, aby uniknąć spotkania z Bogiem, więc by go Bóg nie zobaczył, ponieważ był nagi. Przedtem nie był świadomy swojej nagości. Podobnie jak święci w Niebie, był ubrany w cnotę, łaskę i światło. Ale potem jak zgrzeszył, był pełen wstydu. Teraz poznał przyzwoitość. Kiedy Bóg wyrzucił go z Ogrodu, zanim go przepędził, dał mu najpierw do ubrania skórę zwierzęcia, żeby zakrył własne ciało.

Ubrania nie są przeznaczone tylko do ochrony przed zimnem i ciepłem. Mają nas ukryć, osłaniać ciało – zakryć to, czego nie można pokazać.

Dziś pokazujemy to, czego nie powinno się widzieć, a ukrywamy twarze w czuprynach włosów! Ludzie ukrywają swoje twarze, ale pokazują wszystko inne. Jakie to okropne!

To jest przykład, który udowadnia, że kiedy odsuwamy się od Boga, tracimy człowieczeństwo i stajemy się podobni do zwierząt. Kiedy osiągniemy punkt, z którego nie ma odwrotu, Bóg będzie niszczył takie dzieła.

Jeśli ktoś mówi kobiecie, że nie jest ubrana skromnie, ona odpowie: „Nieprawda, mam na sobie sukienkę”. – Ale jak długą? „Wystarczająco długą”. – A czy zakrywa Twoje kolana? – „Nonsens, dzisiejsze sukienki nie zakrywają kolan! Musimy pokazywać nasze nogi! Nogi pokazuje się na zdjęciach i w telewizji, żeby wyłonić, kto jest najpiękniejszą dziewczyną na świecie. Dziewczyny są prozione o rozebranie się! Wszystko musi być pokazane jako piękne i eleganckie”.

Jakie to straszne! Można je zapytać: – Powiedz, czy

² Chur – postać biblijna z Księgi Wyjścia. Podczas bitwy z Amalekitami pod Refidim w trakcie wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej wszedł wraz z Mojżeszem i Aaronem na szczyt wzgórza. Razem z Aaronem podtrzymywał ręce Mojżesza (Wj 17, 8-12) (wikipedia.org).

twoja sukienka zakrywa kolana? – „Do pewnego stopnia”. – Czy twoja sukienka zakrywa kolana, kiedy siedzisz? – „Trochę idzie do góry, ale ja ją ciągnę w dół, kiedy siedzę naprzeciw kogoś, kto jest lepszym chrześcijaninem niż ja. Ciągnę ją, ale to nie zawsze się da”. – Przystaniesz ją ciągnąć, kiedy się zbliży powiedzmy do 6, 8, 10 lub 12 centymetrów poniżej kolan i zostaną one zakryte, a to, co musi pozostać niewidoczne, pozostanie niewidoczne. – „Więc co! Dzisiaj wszyscy to robią!”. – Tak, ale czy będziesz naśladować wszystkich? Każda to robi i wiele idzie do piekła z tego powodu. I chcesz je naśladować?

Podobnie jak prorocy

Katolicy, a przynajmniej Pielgrzymi Świętego Michała, którzy dołączyli do walki, będą musieli mówić jak dawni prorocy: „Nie macie prawa robić takich rzeczy!”. Prorocy nie tylko przepowiadają przyszłość. Przywołują również ludzi do porządku. Jednym z takich proroków jest święty patron francuskich Kanadyjczyków, św. Jan Chrzciciel. Nie bał się powiedzieć Herodowi przed jego dworem i przed światem: „Nie masz prawa do takiego działania. Nie masz prawa żyć z żoną twojego brata!”.

Nasza praca i modlitwy

Musimy powrócić do cywilizacji chrześcijańskiej i do systemu finansowego, który jest zgodny ze sprawiedliwością i dobrem wspólnym. Aby tak się stało, musimy pracować i modlić się. Praca polega na rozprawianiu MICHAELA, naszej literatury i naszych wydań bezpłatnych. Musimy także sami modlić się i uświęcać.

Nasza praca, jako Pielgrzymów Świętego Michała, polega na zaangażowaniu się w walce. Św. Joanna d'Arc powiedziała żołnierzom: „Żołnierze są przeznaczeni do walki na wojnie, ale Bóg jest Tym, który daje zwycięstwo”. Zapewnia zwycięstwo żołnierzom, którzy są chrześcijanami, którzy się modlą i angażują w walkę. Jesteśmy żołnierzami Najświętszej Maryi Panny. Każdy z was jest oficerem, żołnierzem Maryi w służbie Boga Ojca.

Diabeł nie śpi. Cały dzień i noc czuwa. Ma dobrze opracowane plany zniszczenia Kościoła na tyle, ile się da. Tym bardziej dzisiaj spiskuje, żeby zniszczyć Kościół od środka, jedyny Kościół zdolny prowadzić nas do Chrystusa. Diabeł planuje, jak dzielić i podbijać.

W obliczu tego wszystkiego musimy zaangażować się w walkę. Nie możemy dalej spać. Tak, musimy odpoczywać osiem godzin na dobę i musimy zarabiać na życie, ale musimy robić tyle, ile jest wymagane do wyżywienia naszej rodziny. Należy ustalić limit tych działań, tak by mieć więcej czasu na naszą pracę apostołską.

Kiedy myślimy i mówimy o tym i kiedy pracujemy dla Maryi Dziewicy, jeśli ją w ogóle kochamy, jeśli rozumiemy, jak wspaniała jest Matka Boża, jeśli wiemy, jak wielki jest Syn Boży, który stał się człowiekiem, cieszymy się, że mamy ten zaszczyt, by robić to wszystko. Tak jest, mimo że to będzie nas kosztować, nawet jeśli prosi się nas o ofiary, nawet jeśli jest to męczące, a nawet jeśli przydadzą nam się dziwny wypadek.

Prośmy Boga o siłę, odwagę i energię, by być kimś, kto realizuje zadania; kimś, kto poświęca się i nie ustaje, kto wytrzyma wszystko cokolwiek nadejdzie! ✨

Louis Even

Humanae vitae

Odważna i prorocza encyklika papieża Pawła VI



Paweł VI został kanonizowany 14 października 2018 r.

Pięćdziesiąt lat temu, 25 lipca 1968 r., Jego Świątobliwość papież Paweł VI opublikował encyklikę „Humanae vitae”, o darze ludzkiego życia i regulacji urodzin. Encyklika przypomina nam, że „konieczną jest rzeczą, aby każdy akt małżeński zachował swoje wewnętrzne przeznaczenie do przekazywania życia ludzkiego” (HV, 11). W oświadczeniu z okazji 50. rocznicy tej encykliki kanadyjscy biskupi katoliccy napisali:

„Chociaż wielu ludzi źle zrozumiało tę encyklikę, redukując jej przesłanie do „nie” dla antykoncepcji, potwierdzamy, że przesłanie „Humanae vitae” powinno być postrzegane jako dobitne „tak!” dla pełni życia obiecanego nam przez Jezusa Chrystusa (J 10, 10)... Jako biskupom katolickim zostało nam powierzone zadanie głoszenia prawdy o Bogu i Jego planie dla naszego życia, którego integralną częścią są seksualność i małżeństwo. Ponownie zapraszamy wszystkich katolików do czytania, studiowania i rozważania tej ważnej encykliki i odkrywania na nowo pięknej prawdy w niej zawartej”.

Encyklika „Humanae vitae” pozostaje aktualna, odważna i prorocza. Jest to odważny dokument, ponieważ został napisany w epicentrum rewolucji seksualnej, w czasie narodzin pigułki antykoncepcyjnej i w okresie niepokoїв społecznych we Francji, znanych jako „Maj 68”, niosących slogany takie jak: „Zabrania się zabraniać”. Co więcej, w 1966 r. większość członków Papieskiej Komisji ds. Kontroli Urodzin zalecała Papieżowi, żeby zezwolić na sztuczną antykoncepcję. Mimo to Paweł VI odważnie stosował się do „moralnej nauki o małżeństwie, głoszonej z niezmienną stanowczością przez Magisterium Kościoła” (HV, 6). „Humanae vitae” jest prorocza, ponieważ Paweł VI już w 1968 r. przewidywał konsekwencje powszechnej akceptacji sztucznej antykoncepcji (HV, 17).

Oto fragmenty encykliki papieża Pawła VI, który został kanonizowany 14 października 2018 r. wraz z pięcioma innymi błogostawionymi, w tym z Oscarem Romero, biskupem Salwadoru, który zginął śmiercią męczeńską w 1980 r. Śródtytuły i numeracja pochodzą z encykliki „Humanae vitae”.

Wewnętrzny ład stosunku małżeńskiego

11. Stosunki, przez które małżonkowie jednoczą się w sposób intymny i czysty, i przez które przekazuje się życie ludzkie, są – jak to przypominał niedawno Sobór – „uczciwe i godne”. Nie przestają być moralnie poprawne, gdyby przewidywano, że z przyczyn zupełnie niezależnych od woli małżonków będą niepłodne, ponieważ nie tracą swojego przeznaczenia do wyrażania i umacniania zespolenia małżonków. Wiadomo zresztą z doświadczenia, że nie każde zbliżenie małżeńskie prowadzi do zapoczątkowania nowego życia. Bóg bowiem tak mądrze ustalił naturalne prawa płodności i jej okresy, że już same przez się wprowadzają one przerwy pomiędzy kolejnymi poczęciami. Jednakże Kościół, wzywając ludzi do przestrzegania nakazów naturalnego prawa, które objaśnia swoją stałą doktryną, naucza, że konieczną jest rzeczą, aby każdy akt małżeński zachował swoje wewnętrzne przeznaczenie do przekazywania życia ludzkiego.

Nierozzerwalność podwójnej funkcji znaku w zbliżeniu małżeńskim

12. Nauka ta, wielokrotnie przez Nauczycielski Urząd Kościoła podana wiernym, ma swoją podstawę w ustanowionym przez Boga nierozzerwalnym związku – którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać – między dwojakim znaczeniem tkwiącym w stosunku małżeńskim: między oznaczaniem jedności i oznaczaniem rozdzielstwa. Albowiem stosunek małżeński z najgłębszej swojej istoty, łącząc najściślejszą więzią męża i żonę, jednocześnie czyni ich zdolnymi do zrodzenia nowego życia, zgodnie z prawami zawartymi w samej naturze mężczyzny i kobiety. Jeżeli zatem zostaną zachowane

► te dwa istotne elementy stosunku małżeńskiego, a więc oznaczanie jedności i rodzicielstwa, to wtedy zatrzymuje on w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz swoje odniesienie do bardzo wzniosłego zadania, do którego człowiek zostaje powołany – mianowicie do rodzicielstwa. Sądzimy, że ludzie naszej epoki są szczególnie przygotowani do zrozumienia, jak bardzo ta nauka jest zgodna z ludzkim rozumem.

Wierność wobec planu Bożego

13. Słusznie zwraca się uwagę na to, że współzycie płciowe narzucone współmałżonkowi bez liczenia się z jego stanem oraz z jego uzasadnionymi życzeniami nie jest prawdziwym aktem miłości i dlatego sprzeciwia się temu, czego słusznie domaga się ład moralny we wzajemnej więzi między małżonkami. Podobnie, jeżeli się sprawę dobrze rozważy, trzeba przyznać, że taki akt wzajemnej miłości dokonany z uszczerbkiem dla zdolności przekazywania życia – którą Bóg-Stwórca wszechrzeczy związał z tym aktem specjalnymi prawami – pozostaje w sprzeczności zarówno z planem Bożym, według którego małżeństwo zostało ustanowione, jak i z wolą Pierwszego Twórcy ludzkiego życia. Jeżeli więc ktoś korzysta z daru Bożego pozbawiając go, choćby tylko częściowo, właściwego mu znaczenia i celowości działa wbrew naturze tak mężczyzny jak i kobiety, a także wbrew głębokiemu ich zespoleniu. I właśnie dlatego sprzeciwia się też planowi Boga i Jego świętej woli. (...)

Niedopuszczalne sposoby ograniczania ilości potomstwa

14. W oparciu o te podstawowe zasady ludzkiej i chrześcijańskiej nauki o małżeństwie czujemy się w obowiązku raz jeszcze oświadczyć, że należy bezwarunkowo odrzucić – jako moralnie niedopuszczalny sposób ograniczania ilości potomstwa – bezpośrednio naruszanie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednio przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych.

Podobnie – jak to już Nauczycielski Urząd Kościoła wielokrotnie oświadczył – odrzucić należy bezpośrednio obojętne czy to stałe czy czasowe, zarówno mężczyzny jak i kobiety.

Odrzucić również należy wszelkie działanie, które – bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miało by za cel uniemożliwienie poczęcia lub stanowiło środek prowadzący do tego celu. (...)

Poważne następstwa sztucznej regulacji urodzeń

17. Uczciwi ludzie mogą nabrać jeszcze mocniejszego przekonania o tym, jak bardzo uzasadniona jest nauka, którą Kościół w tej dziedzinie głosi, jeśli zwrócić uwagę na następstwa, do jakich prowadzi przyjęcie środków i metod sztucznego ograniczania urodzeń.

Niech uprzytomnią sobie przede wszystkim, jak bardzo tego rodzaju postępowanie otwiera szeroką i łatwą drogę zarówno niewierności małżeńskiej jak i ogólnemu upadkowi obyczajów. Nie trzeba też długiego doświadczenia, by zdać sobie sprawę ze słabości ludzkiej i zrozumieć, że ludzi – zwłaszcza mło-

dych, tak bardzo podatnych na wpływ namiętności – potrzeba raczej pobudzać do zachowania prawa moralnego, a przeto wprost niegodziwością jest ułatwiać im samo naruszanie tego prawa. Należy również obawiać się i tego, że mężczyźni, przyzwyczajony się do stosowania praktyk antykoncepcyjnych, zatracą szacunek dla kobiet i lekceważąc ich psychologiczną równowagę sprowadzą je do roli narzędzia, służącego zaspokojeniu swojej egoistycznej żądzy, a w konsekwencji przestaną je uważać za godne szacunku i miłości towarzyski życia.

Trzeba wreszcie pilnie rozważyć i to, jak bardzo niebezpieczne możliwości przyznałoby się w ten sposób kierownikom państw, nie troszczącym się o prawa moralne. Któż mógłby wtedy obwinąć władzę państwową o stosowanie w skali całego społeczeństwa takich rozwiązań, które przyznano by małżonkom jako godziwe w rozwiązywaniu problemów występujących w poszczególnych rodzinach? Któż zabroniłby rządcom państw propagować metody antykoncepcyjne, jeśli uznaliby je za skuteczniejsze: co więcej, nawet nakazywać ich stosowanie członkom społeczeństwa, ilekroć uważaliby to za konieczne. W ten sposób doszłoby do tego, że ludzie pragnący uniknąć trudności związanych z przestrzeganiem prawa Bożego w życiu indywidualnym, rodzinnym czy społecznym, pozwoliliby władzy państwowej ingerować w najbardziej osobiste i intymne sprawy małżonków.

Jeżeli więc obowiązku przekazywania życia nie chce się pozostawić samowoli ludzkiej, trzeba koniecznie uznać pewne nieprzekraczalne granice władzy człowieka nad własnym ciałem i jego naturalnymi funkcjami: granice, których nikt nie ma prawa przekroczyć: ani osoba prywatna, ani władza publiczna. Granice te zostały ustanowione właśnie ze względu na szacunek należny ludzkiemu ciału oraz jego naturalnym funkcjom, stosownie do zasad wyżej przypomnianych i zgodnie z należywym rozumieniem tzw. „zasady całościowości”, którą wyłożył Nasz Poprzednik Pius XII.

Kościół obrońcą autentycznych wartości ludzkich

18. Z góry da się przewidzieć, że nie wszyscy chętnie przyjmą podaną naukę, skoro już podniosło się tyle głosów, które korzystając z pomocy nowoczesnych środków propagandy sprzeciwiają się nauce Kościoła. Kościół wszakże nie dziwi się temu, że podobnie jak Bóg jego Założyciel, postawiony jest „na znak, któremu sprzeciwiać się będą”. Nie zaniedba z tego powodu bynajmniej nałożonego Mu obowiązku głoszenia z pokorą i stanowczością całego prawa moralnego, tak naturalnego jak ewangelicznego. Ponieważ Kościół nie jest twórcą obydwu tych praw, dlatego też nie może być ich sędzią, lecz jedynie stróżem i tłumaczem. Nie wolno mu więc nigdy ogłaszać za dozwolone tego, co w rzeczywistości jest niedozwolone, gdyż z natury swej stoi zawsze w sprzeczności z prawdziwym dobrem człowieka. ✨

► **Paweł VI, papież**

W poprzednim numerze MICHAELA w życiorysie Adama Doboszyńskiego we wstępie do art. pt. „Odsetki” podaliśmy błędną datę urodzin autora. Zamiast 11 stycznia 2004 r., powinno być oczywiście 1904 r.

To nauczanie błogosławionego Pawła VI jest stale aktualne i zostało potwierdzone przez każdego z jego trzech następców: św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Święty Jan Paweł II przedstawił podstawy biblijne i etyczne swojego nauczania w Watykanie podczas 129 śródowych katechez w latach 1979-1984. Jest ono znane jako „Teologia ciała”.

Św. Jan Paweł II skierował następujące słowa do uczestników sesji naukowej przeprowadzonej na wydziale medycyny Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego



Święty Jan Paweł II

Serca w Rzymie 5 czerwca 1987 r., poświęconej odpowiedzialnej prokreacji:

„Pierwszą, a w pewnym sensie najważniejszą trudnością jest to, że również w społeczności chrześcijańskiej podnoszone głosy i wciąż są one słyszalne, które podważają prawdziwość nauczania Kościoła. Nauczanie to zostało wyrażone z mocą przez Vaticanum II, w encyklice *Humanae vitae*, w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* i w ostatnim pouczeniu „Dar życia”. W związku z tym pojawia się poważna odpowiedzialność: ci, którzy stawiają się w jawnej sprzeczności z prawem Bożym, autentycznie nauczanym przez Kościół, kierują małżonków na niewłaściwą ścieżkę. To, czego Kościół naucza o antykoncepcji, nie jest kwestią swobodnej dyskusji między teologami. Nauczanie czegoś przeciwnego jest równoznaczne z wprowadzaniem w błąd moralnego sumienia małżonków.

Druga trudność polega na tym, że wielu uważa, iż nauka chrześcijańska, choć prawdziwa, jest mimo wszystko niewykonalna, przynajmniej w pewnych okolicznościach. Zgodnie z Tradycją Kościoła, Bóg nie nakazuje niemożliwego, ale każde przykazanie pociąga za sobą także dar łaski, który pomaga ludzkiej wolności w jego wypełnieniu”.

W przemówieniu z okazji 40. rocznicy *Humanae vitae*, 10 maja 2008 r., papież Benedykt XVI oświadczył:

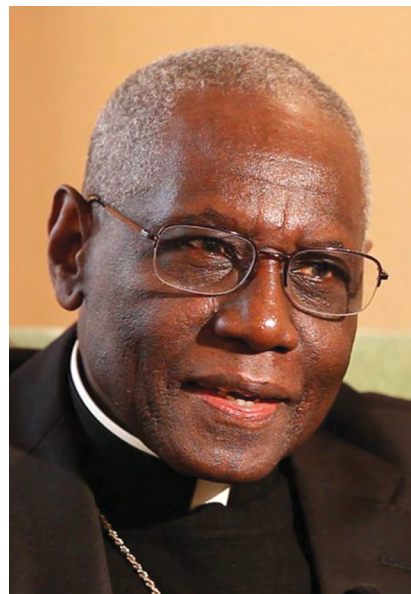
„Magisterium Kościoła nie może uchylać się od podejmowania wciąż na nowo pogłębionej refleksji nad podstawowymi zasadami dotyczącymi małżeństwa i prokreacji. To, co było prawdą wczoraj, pozostaje prawdą i dzisiaj. Prawda wyrażona w *Humanae vitae* jest niezmienna. Co więcej, właśnie w świetle nowych odkryć naukowych zawarte w niej nauczanie staje się bardziej aktualne i skłania do refleksji nad jej wewnętrzną wartością.

Kluczowym słowem, umożliwiającym konsekwentne wniknięcie w jej treść, jest miłość. Jak napisałem w mojej pierwszej Encyklice *Deus caritas est*, «człowiek staje się naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w

wewnętrznej jedności (...). Kocha (...) nie sama dusza ani nie samo ciało: kocha człowiek, osoba, która kocha jako stworzenie stanowiące jedność złożoną z duszy i ciała» (n. 5). Gdy traci się z oczu tę jedność, ztraca się wartość osoby i powstaje poważne niebezpieczeństwo traktowania ciała jako przedmiotu, który można kupić lub sprzedać”.

Kardynał Robert Sarah, prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 4 sierpnia 2018 r. przedstawił wykład w Opactwie św. Anny w Kergonan we Francji, zatytułowany „*Humanae vitae*, droga świętości”. Powiedział tam między innymi:

„Chociaż liczni teologowie, niekiedy nawet biskupi, naciskali, aby Kościół dał się pociągnąć przez świat i media, papież Paweł VI przypomniał z mocą, że Kościół nie może nauczać niczego innego niż to, co otrzymał od Chrystusa: prawdy objawionej, która jest jedyną drogą szczęścia i świętości dla ludzi... Paweł VI nie mógł milczeć,



Kardynał Robert Sarah

łaska związana z urzędem następcy św. Piotra dała mu odwagę mówienia z jasnością i mocą. Nie mógł czynić czegoś innego, gdyż jego słowa wynikały z Objawienia, z przesłania Chrystusa. Nie mógł milczeć, gdyż przedmiotem tej encykliki była – ni mniej, ni więcej – świętość małżeństw chrześcijańskich.

Drodzy przyjaciele, drodzy małżonkowie, jeśli jako chrześcijanie odrzucacie antykoncepcję, to w pierwszym rzędzie nie dlatego, że „Kościół jej zabrania.” Bardziej dlatego, że dzięki nauczaniu Kościoła **wiecie, że antykoncepcja** jest czymś wewnątrznie złym, to znaczy niszczy prawdę o ludzkiej miłości i ludzkim małżeństwie. Redukuje ona kobietę do roli przedmiotu dającego przyjemność i rozkosz, zawsze i w każdych okolicznościach dostępnego, aby zaspokoić popęd seksualny mężczyzny...

Przez encyklikę *Humanae vitae* Kościół tylko przekazuje to, co otrzymał od samego Boga. Kościół nie ma i nigdy nie będzie miał władzy, aby w tej nauce cokolwiek zmienić. W konsekwencji, nie istnieje żadna sytuacja, w której norma byłaby niemożliwa do stosowania.

Św. Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników Międzynarodowego Kongresu Teologów Moralistów, 12 listopada 1988 r., mówił o antykoncepcji: „**Żadne okoliczności, ani osobiste, ani społeczne, nigdy nie mogły, nie mogą i nigdy nie będą mogły usprawiedliwić tego aktu. Nie chodzi tu o naukę wymyśloną przez człowieka, została ona stwórczą ręką Boga wpisana w samą naturę osoby ludzkiej i potwierdzona przez Niego w objawieniu**”.



Styczeń 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>Papieskie intencje modlitwne na styczeń: Za młodzież, szczególnie z Ameryki Łacińskiej, aby za przykładem Maryi odpowiedziała na wezwanie Pana do przekazywania światu radości Ewangelii</p>	<p>1</p>  <p>Bożej Rodzicielki</p>	<p>2</p>  <p>Św. Bazyłego Wielkiego Św. Grzegorza z Nazjanzu</p>	<p>3</p>  <p>Najświętszego Imienia Jezus Św. Genowefy z Paryża</p>	<p>4</p>  <p>Św. Elzbiety Seton Św. Anieli z Foligno</p>	<p>5</p>  <p>Św. Jana Neumanna Bł. Marceliny Darowskiej</p>	
<p>6</p>  <p>Objawienie Pańskie Św. Karola z Sezze</p>	<p>7</p>  <p>Św. Lucjana z Antiochii Św. Rajmunda z Penyaforu</p>	<p>8</p>  <p>Św. Seweryna z Noricum Św. Apolinarego, biskupa</p>	<p>9</p>  <p>Św. Adriana z Canterbury Św. Marcelina z Ankony</p>	<p>10</p>  <p>Św. Grzegorza z Nyssy Św. Agatona, papieża</p>	<p>11</p>  <p>Św. Tomasz z Cori Św. Hygina, papieża</p>	<p>12</p>  <p>Św. Arkadiusza z Mauretanii Św. Małgorzaty Bourgeoys</p>
<p>13</p>  <p>Chrzest Pański Św. Hilariego z Poitiers</p>	<p>14</p>  <p>Św. Niny z Gruzji Św. Feliksa z Noli</p>	<p>15</p>  <p>Św. Pawła Pustelnika Św. Izydora ze Scété</p>	<p>16</p>  <p>Św. Marcelo I, papieża Św. Józefa Vaza, kapłana</p>	<p>17</p>  <p>Św. Antoniego Wielkiego Matki Bożej z Pontmain</p>	<p>18</p>  <p>Św. Małgorzaty Węgierskiej Bł. Reginy Protmann</p>	<p>19</p>  <p>Św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa</p>
<p>20</p>  <p>III Niedziela Zwykła Św. Sebastiana</p>	<p>21</p>  <p>Św. Agnieszki Św. męczenników rzymskich</p>	<p>22</p>  <p>Św. Wincentego Pallotiego Bł. Laury Vicuña</p>	<p>23</p>  <p>Św. Marianny Cope Św. Ildefonsa z Toledo</p>	<p>24</p>  <p>Św. Franciszka Salezego Św. Felicjana z Foligno</p>	<p>25</p>  <p>Nawrócenie św. Pawła Bł. Manuela Domingo y Sol</p>	<p>26</p>  <p>Św. Tymoteusza i Tytusa Bł. Michała Kozala</p>
<p>27</p>  <p>III Niedziela Zwykła Św. Anieli Merici</p>	<p>28</p>  <p>Św. Tomasz z Akwinu Św. Juliana z Konchy</p>	<p>29</p>  <p>Św. Gildasa Mędrca Bł. Bolesławy Lament</p>	<p>30</p>  <p>Św. Mucjana Marii Wiaux Bł. Bronisława Markiewiczza</p>	<p>31</p>  <p>Św. Jana Bosko Św. Marceli Rzymianki</p>	<p>N - ów I K - Pierwsza kwadra P - Pełnia III K - Trzecia kwadra</p>	<p>● N 6 stycznia ☾ I K 14 stycznia ○ P 21 stycznia ☽ III K 27 stycznia</p>



Luty 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>3</p> <p>IV Niedziela Zwykła Św. Błażeja, biskupa</p>	<p>4</p> <p>Św. Weroniki Św. Joanny de Valois</p>	<p>5</p> <p>Św. Agaty Sycylijskiej Św. Adelajdy z Vilich</p>	<p>6</p> <p>Św. Doroty z Cezarei Św. Pawła Miki i Towarzyszy</p>	<p>7</p> <p>Św. Ryszarda z Lukki Bł. Klary Szczęsnej</p>	<p>8</p> <p>Św. Józefiny Bakhita Św. Hieronima Emilianiego</p>	<p>9</p> <p>Św. Apolonii z Aleksandrii Bł. Anny Katarzyny Emmerich</p>
<p>10</p> <p>V Niedziela Zwykła Św. Scholastyki</p>	<p>11</p> <p>NMP z Lourdes Świątowy Dzień Chorych</p>	<p>12</p> <p>Św. Eulalii z Barcelony Św. Modesta z Kartaginy</p>	<p>13</p> <p>Św. Hermenegildy z Ely Św. Juliana z Lyonu</p>	<p>14</p> <p>Św. Cyryla i Metodego Św. Walentego</p>	<p>15</p> <p>Św. Klaudiusza de la Colombiere Św. Jowity i Św. Faustyna</p>	<p>16</p> <p>Św. Juliany z Nikomedii Św. Daniela z Egiptu</p>
<p>17</p> <p>VI Niedziela Zwykła 7 Św. założycieli Zak. Serwitów</p>	<p>18</p> <p>Św. Symeona z Jerozolimy Bł. Fra Angelico</p>	<p>19</p> <p>Św. Konrada z Piacenzy Bł. Józefa Zapłaty</p>	<p>20</p> <p>Św. Hiacyncy i Franciszka Marto z Fatimy</p>	<p>21</p> <p>Św. Piotra Damianiego Bł. Eleonory Prowansalskiej</p>	<p>22</p> <p>Katedry św. Piotra Św. Małgorzaty z Kortony</p>	<p>23</p> <p>Św. Polikarpa, biskupa Bł. Stefana W. Frelichowskiego</p>
<p>24</p> <p>VII Niedziela Zwykła Św. Eitelberta z Kentu</p>	<p>25</p> <p>Św. Cezarego z Nazjanzu Św. Wiktora z St. Gallen</p>	<p>26</p> <p>Św. Aleksandra z Aleksandrii Św. Pauli Montal</p>	<p>27</p> <p>Św. Gabriela Possentiego Św. Grzegorza z Nareku</p>	<p>28</p> <p>Św. Romana z Condat Św. Oswalda z Worcester</p>		
				<p>N 4 luty C I K 12 luty O P 19 luty D III K 26 luty</p>		










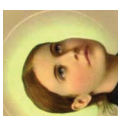
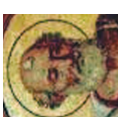




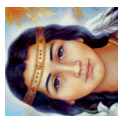
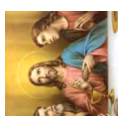




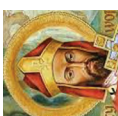


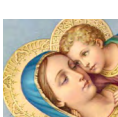






Marzec 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>Papieskie intencje modlitewne na marzec: Za wspólnoty chrześcijańskie, szczególnie te prześladowane, aby odczuwały bliskość Chrystusa, a ich prawa były respektowane</p> <p>3 VIII Niedziela Zwykła Św. Katarzyny Drexel</p>	<p>4 Św. Kazimierza Św. Jana Antoniego Fariny</p>	<p>5 Św. Wirgiliusza z Arles Św. Jana Józefa od Krzyża</p>	<p>6 ● N 6 marca ☾ I K 14 marca ○ P 21 marca ☽ III K 28 marca</p> <p>Środa Popielcowa Św. Róży z Viterbo</p>	<p>10 marca przecho- dzimy na czas letni. Przesuwamy zegary z 2 na 3 w nocy (Europa: 31 marca)</p> <p>7 Św. Perpetuy i Św. Felicyny</p>	<p>1 Św. Dawida, biskupa Św. Feliksa III, papieża</p>	<p>2 Św. Anieli od Krzyża Św. Agnieszki z Pragi</p>
<p>10  I Niedziela Wielkiego Postu Św. Marii Eugonii od Jezusa</p>	<p>11 Św. Sofroniusza Św. Konstantyna</p>	<p>12 Św. Alojzego Orione Bł. Justyny Francucci Bezzoli</p>	<p>13  Św. Krystyny z Persji Św. Roderyka z Kordoby</p>	<p>14 Św. Matyldy Św. Leona z Agro Verano</p>	<p>15 Św. Klemensa M. Hofbauera Św. Ludwika de Marillac</p>	<p>16 Św. Juliana z Tarsu Św. Hilarego z Aquileia</p>
<p>17 II Niedziela Wielkiego Postu Św. Patryka</p>	<p>18 Św. Cyryla z Jerozolimy Św. Edwarda Męczennika</p>	<p>19 Św. Józefa Oblubieńca NMP</p>	<p>20 Św. Józefa Bilczewskiego Św. Marii Józefy od Serca Jezusowego</p>	<p>21 Św. Mikołaja z Flüe Św. Benedykty Frassinelli</p>	<p>22 Św. Zachariasza, papieża Św. Lei</p>	<p>23 Św. Turybiusza z Mogrowejo Św. Rafki z Libanu</p>
<p>24 Św. Katarzyny Szwedkiej</p>	<p>25 Zwiastowanie Pańskie </p>	<p>26 Św. Ludgera, biskupa Św. Dyzmy (Dobrego Łotra)</p>	<p>27  Św. Ruperta z Salzburga Św. Jana z Lykopolis</p>	<p>28 Św. Guntrama, króla Św. Kastora z Tarsu</p>	<p>29 Św. Bertolda z Kalabrii Św. Gladys (Claudii)</p>	<p>30 Św. Jana Klimaka Św. Leonarda Murialdo</p>
<p>31 Św. Barbiny Rzymskiej</p>						



Kwiecień 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>● N 5 kwietnia ☾ I K 12 kwietnia ○ P 19 kwietnia ☽ III K 27 kwietnia</p>	<p>1</p>  <p>Św. Hugona z Grenoble Św. Ludwika Pavontego</p>	<p>2</p>  <p>Św. Franciszka z Paoli Św. Teodozji z Cezarei</p>	<p>3</p>  <p>Św. Ryszarda z Chichester Św. Sykstusa I, papieża</p>	<p>4</p>  <p>Św. Izydora z Sewilli Św. Benedykta Czarnego</p>	<p>5</p>  <p>Św. Wincentego Ferreriusza Św. Ireny z Tesaloniki</p>	<p>6</p>  <p>Św. Wilhelma z Paryża Bł. Michała Rua</p>
<p>7</p>  <p>V Niedziela Wielkiego Postu Św. Jana Chrzyciela de la Salle</p>	<p>8</p>  <p>Św. Waltera Św. Dionizego z Koryntu</p>	<p>9</p>  <p>Św. Marii Kleofasowej Św. Marcelego, biskupa Die</p>	<p>10</p>  <p>Św. Michała de Sanctis Św. Makarego z Antiochii</p>	<p>11</p>  <p>Św. Gemmy Galgani Św. Filipa z Gortyny</p>	<p>12</p>  <p>Św. Juliusza I, papieża Św. Zenona z Werony</p>	<p>13</p>  <p>Św. Marcina I, papieża Bł. Małgorzaty z Castello</p>
<p>14</p>  <p>Niedziela Palmowa</p>	<p>15</p>  <p>Św. Anastazji Św. Teodora z Tracji</p>	<p>16</p>  <p>Św. Bernadety Soubirous Św. Benedykta Józefa Labre</p>	<p>17</p>  <p>Św. Kateri Tekakwitha Św. Roberta z Molesme</p>	<p>18</p>  <p>Wielki Czwartek Wieczera Pańska</p>	<p>19</p>  <p>Wielki Piątek Męka Pańska</p>	<p>20</p>  <p>Wielka Sobota Św. Agnieszki z Montepulciano</p>
<p>21</p>  <p>Zmartwychwstanie Pańskie</p>	<p>22</p>  <p>Poniedziałek Wielkanocny Św. Teodora Sykeoty</p>	<p>23</p>  <p>Św. Wojciecha Patrona Polski</p>	<p>24</p>  <p>Św. Jerzego Św. Fidelisa z Sigmaringen</p>	<p>25</p>  <p>Św. Marka Ewangelisty Św. Giovanniego B. Pianarta</p>	<p>26</p>  <p>Matki Bożej Dobrej Rady Św. Anakleta, papieża</p>	<p>27</p>  <p>Św. Zyty Św. Felicji z Nikomedii</p>
<p>28</p>  <p>Niedziela Bożego Miłosierdzia Św. Lucjika Marii de Montfort</p>	<p>29</p>  <p>Św. Katarzyny ze Sieny Bł. Hanny Chrzczanowskiej</p>	<p>30</p>  <p>Św. Piusa V, papieża Św. Mariano z Acerenza</p>	<p>Papieskie intencje modlitewne na kwiecień: Za lekarzy i pracowników humanitarnych, przebywających na obszarach wojennych, którzy narażają własne życie, aby ocalić innych</p>			



Maj 2019

Fresk "Madonna z Wiednia"
Leopold Kupelwieser, 1858

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
5 III Niedziela Wielkanocna Św. Stanisława Kazimierczyka	6 Św. Apostołów Filipa i Jakuba Młodszego	7 Św. Augustyna Roscelli Św. Róży Venerini	8 Św. Stanisława Patrona Polski	9 Św. Pachomiusza Św. Grzegorza z Ostii	10 Św. Jana z Avili Bł. Beatrycze d'Este	11 Św. Ignacego z Lakerii Św. Mamerta
12 IV Niedziela Wielkanocna Św. Pankracego	13 Matki Bożej Fatimskiej Św. Serwacego	14 Św. Macieja Apostoła Św. Bonifacego	15 Św. Izydora Oracza Św. Zofii, męczennicy	16 Św. Andrzeja Boboli Patrona Polski	17 Św. Paschalisa Baylona Bł. Antonii Mesina	18 Św. Jana I, papieża Św. Stanisława Papczyńskiego
19 V Niedziela Wielkanocna Św. Celestyna V, papieża	20 Św. Bernardyna ze Sieny Św. Teodora z Pawii	21 Św. Eugeniusza de Mazenod Św. Jana Nepomucena	22 Św. Rity z Cascii Św. Heleny z Auxerre	23 Św. Jana Chrzyciela de Rossi Św. Dezyderego z Langres	24 Bł. Ludwika Zeffryna Moreau NMP Wspomóżycielki Wiernych	25 Św. Grzegorza VII, papieża Św. Bedy Czcigodnego
26 Dzień Matki VI Niedziela Wielkanocna Św. Filipa Nereusza	27 Św. Augustyna z Canterbury Św. Juliana z Le Mans	28 Św. Justa z Urgellum Św. Germana z Paryża	29 Św. Urszuli Ledóchowskiej Bł. Józefa Gérarda	30 Św. Joanny d'Arc Św. Jana Sarkandra	31 Nawiedzenie NMP Św. Petroneli	● N 5 maja ☾ IK 12 maja ○ P 18 maja ☽ III K 26 maja



Reign in our Hearts

Czerwiec 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>2</p>  <p>Wniebowstąpienie Pańskie Św. Marcelina i Piotra</p>	<p>3</p>  <p>Św. Karola Lwangi i Towarzyszy, męczenników</p>	<p>4</p>  <p>Św. Franciszka Caracciolo Św. Kwiryny z Szombathely</p>	<p>5</p>  <p>Św. Bonifacego, biskupa Św. Walerii z Cezarei Pal.</p>	<p>6</p>  <p>Św. Norberta z Xanten Św. Pauliny</p>	<p>7</p>  <p>Św. Roberta z Newminster Bł. Michała Tomaszka</p>	<p>1</p>  <p>Św. Justyna Męczennika Św. Hannibala Marii de Francia</p>
<p>9</p>  <p>Zesłanie Ducha Świętego Św. Felicjana, męczennika</p>	<p>10</p>  <p>NMP Matki Kościola Bł. Bogumiła z Dobrowa</p>	<p>11</p>  <p>Św. Barnaby, Apostoła Św. Pauli Frasinetti</p>	<p>12</p>  <p>Św. Onufrego 108 bł. męczenników polskich</p>	<p>13</p>  <p>Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana</p>	<p>14</p>  <p>Św. Walerego i św. Rufina Bł. Michała Kozala</p>	<p>15</p>  <p>Św. Wita Bł. Jolanty</p>
<p>16</p>  <p>Najświętszej Trojcy Św. Justyny z Moguncji</p>	<p>17</p>  <p>Św. Alberta Chmielowskiego Św. Aliny z Forest</p>	<p>18</p>  <p>Św. Elżbiety z Hesji Śś. Marka i Marcelina</p>	<p>19</p>  <p>Św. Romualda Śś. Genwazego i Protazego</p>	<p>20</p>  <p>Boże Ciało Bł. Benigny z Wrocławia</p>	<p>21</p>  <p>Św. Alojzego Gonzagi Św. Alicji</p>	<p>22</p>  <p>Śś. Tomasza More i Jana Fishera</p>
<p>23</p>  <p>Św. Zenona Dzień Ojca XII Niedziela Zwykła</p>	<p>24</p>  <p>Narodzenie św. Jana Chrzyciciela</p>	<p>25</p>  <p>Św. Wilhelma z Vercelli Bł. Doroty z Mątowów</p>	<p>26</p>  <p>Św. Zygmunta Gorazdowskiego Św. Świętych Jana i Pawła</p>	<p>27</p>  <p>NMP Nieustającej Pomocy Św. Cyryla z Aleksandrii</p>	<p>28</p>  <p>Najśw. Serca Pana Jezusa Św. Ireneusza z Lyonu</p>	<p>29</p>  <p>Niepokalanego Serca NMP Św. Piotra i Pawła</p>



Maison Saint-Michel

Lipiec 2019

Dom św. Michała w Rougemont

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>7</p>  <p>XIV Niedziela Zwykła Bł. Benedykt XI, papieża</p>	<p>1</p>  <p>Św. Hilary z Koryntu Św. Oton z Bambergu</p>	<p>2</p>  <p>Św. Bernardyna Realino Św. Jacquesa Fermin</p>	<p>3</p>  <p>Św. Tomasz Apostoła Św. Anatolia z Laodycei</p>	<p>4</p>  <p>Św. Elżbiety Aragońskiej Św. Teodora z Cyreny</p>	<p>5</p>  <p>Św. Antoniego Marii Zaccaria Św. Marty, matki Symeona</p>	<p>6</p>  <p>Św. Marii Goretti Św. Dominiki</p>
<p>14</p>  <p>XV Niedziela Zwykła Św. Kamila de Lellis</p>	<p>8</p>  <p>Św. Jana z Dukli Bł. Eugeniusza III, papieża</p>	<p>9</p>  <p>Św. Augustyna Zhao Rong i 119 chińskich męczenników</p>	<p>10</p>  <p>Bł. Emanuela Ruiz i towarzyszy męczenników</p>	<p>11</p>  <p>Św. Benedykta z Nursji Św. Olgi Kijowskiej</p>	<p>12</p>  <p>Św. Brunona Bonifacio Św. Zelli i Ludwika Martin</p>	<p>13</p>  <p>Św. Andrzeja Świerada Św. Klelii Barbieri</p>
<p>21</p>  <p>XVI Niedziela Zwykła Św. Wawrzyńca z Brindisi</p>	<p>15</p>  <p>Św. Bonawentury Św. Włodzimierza I Wielkiego</p>	<p>16</p>  <p>NMP Szkaplerznej Św. Marii Magdaleny Postel</p>	<p>17</p>  <p>Św. Aleksiego Wyznawcy Św. Marceliny z Mediolanu</p>	<p>18</p>  <p>Św. Szymona z Lipnicy Św. Fryderyka z Utrechtu</p>	<p>19</p>  <p>Św. Ambrożego z Autpert Św. Makryny Młodszej</p>	<p>20</p>  <p>Bł. Czesława Odrowąża Św. Małgorzaty Antiocheńskiej</p>
<p>28</p>  <p>XVII Niedziela Zwykła Św. Scharbela Makhloufa</p>	<p>22</p>  <p>Św. Marii Magdaleny Bł. Augustyna Fangli</p>	<p>23</p>  <p>Św. Brygidy Szwedzkiej Św. Apolinarego z Rawenny</p>	<p>24</p>  <p>Św. Kingi Św. Krystyny z Bolseny</p>	<p>25</p>  <p>Św. Jakuba Większego Św. Krzysztofa</p>	<p>26</p>  <p>Św. Anny i św. Joachima Św. Jerzego Precy</p>	<p>27</p>  <p>Św. Natalii z Toledo Św. Pantaleona</p>
<p>Papieskie intencje modlitewne na lipiec: Aby ci, którzy wymierzają sprawiedliwość, działali uczciwie, by niesprawiedliwość, która przynika świat, nie miała ostatniego słowa</p>						
<p>● N 2 lipca ☾ IK 9 lipca ○ P 16 lipca ☽ III K 25 lipca</p>						
<p>Św. Ignacego Loyoli Św. Heleny Szwedzkiej</p>						
<p>Św. Leopolda Mandica Św. Piotra Chryzologa</p>						
<p>Św. Marty Św. Olafa II</p>						



Sierpień 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>Papieskie intencje modlitewne na sierpień: Aby rodziny przez życie modlitwy i miłości stawały się coraz bardziej „szkołami wzrastania w człowieczeństwie”</p>			<ul style="list-style-type: none"> ● N 1 sierpnia ☾ I KW 7 sierpnia ○ P 15 sierpnia ☽ III K 23 sierpnia ● N 30 sierpnia 	<p>1</p>  <p>Św. Alfonsa de Liguori Bł. Giovanniego Bufalari</p>	<p>2</p>  <p>NMP Anielskiej Św. Piotra Juliana Eymarda</p>	<p>3</p>  <p>Św. Lidii Św. Senacha z Clonard</p>
<p>4</p>  <p>XVIII Niedziela Zwykła Św. Jana Marii Vianneya</p>	<p>5</p>  <p>Św. Oswalda Św. Abła z Reims</p>	<p>6</p>  <p>Przemienienie Pańskie Św. Oktawiana</p>	<p>7</p>  <p>Św. Sykstus II, papieża Bł. Edmunda Bojanowskiego</p>	<p>8</p>  <p>Św. Dominika Guzmana Św. Marii Mackillop</p>	<p>9</p>  <p>Św. Edyty Stein Bł. Jana z Alwerni</p>	<p>10</p>  <p>Św. Wawrzyńca Bł. Amadeusza z Portugalii</p>
<p>11</p>  <p>XIX Niedziela Zwykła Św. Klary</p>	<p>12</p>  <p>Św. Joanny de Chantal Bł. Innocentego XI</p>	<p>13</p>  <p>Św. Bénédicta Romançon Św. Poncjana i św. Hipolita</p>	<p>14</p>  <p>Św. Maksymiliana Kolbe Św. Ireny Węgierskiej</p>	<p>15</p>  <p>Wniebowzięcie NMP Św. Tarsycjusza</p>	<p>16</p>  <p>Św. Rocha Św. Stefana Węgierskiego</p>	<p>17</p>  <p>Św. Jacka Odrowąża Bł. Marii Elzbiety Turgeon</p>
<p>18</p>  <p>XX Niedziela Zwykła Św. Heleny</p>	<p>19</p>  <p>Św. Jana Eudesa Św. Ludwika z Tuluzy</p>	<p>20</p>  <p>Św. Bernarda z Clairvaux Św. Samuela</p>	<p>21</p>  <p>Św. Piusa X, papieża Bł. Wiktorii Rasoanarivo</p>	<p>22</p>  <p>NMP Królowej Św. Symforiusza i Tymoteusza</p>	<p>23</p>  <p>Św. Róży z Limy Bł. Władysława Findysza</p>	<p>24</p>  <p>Św. Bartłomieja Apostoła Św. Emilii de Vialar</p>
<p>25</p>  <p>XXI Niedziela Zwykła Św. Ludwika IX</p>	<p>26</p>  <p>NMP Częstochowskiej Św. Marii Baouardy</p>	<p>27</p>  <p>Św. Moniki Św. Cezarego z Arles</p>	<p>28</p>  <p>Św. Augustyna z Hippony Św. Aleksandra</p>	<p>29</p>  <p>Młeczeństwo Św. Jana Chrzciciela Św. Sabiny</p>	<p>30</p>  <p>Św. Małgorzaty Ward Św. Feliksa i św. Adaukta</p>	<p>31</p>  <p>Św. Rajmunda Nonnata Św. Arystydesa z Aten</p>



Wrzesień 2019








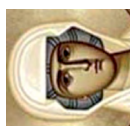

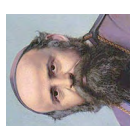

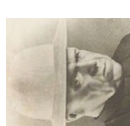
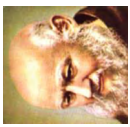



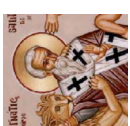
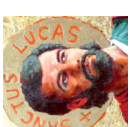





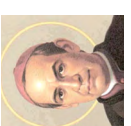
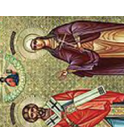
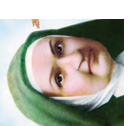




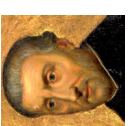
Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
1  XXII Niedziela Zwykła Bł. Bronisław	2  Św. Wilhelma z Roskilde Św. Salomona Leclerc	3  Św. Grzegorz Wielkiego Bł. Gerarda Tonque	4  Św. Rozalii z Palermo Bł. Diny Belanger	5  Św. Matki Teresy z Kalkuty Św. Wiktoryna z Amiernum	6  Św. Magnusa z Fissen Św. Beaty z Sens	7  Św. Reginy Św. Melchiora Grodzieckiego
8  XXIII Niedziela Zwykła Narodzenie NMP	9  Św. Piotra Klawera Bł. Anieli Salawy	10  Św. Mikolaja z Tolentino Św. Łukasza, męczennika	11  Św. Jana Gabriela Preboyre Św. Prota i św. Hiacynta	12  Najświętszego Imienia Maryi Św. Gwidona z Anderlechtu	13  Św. Jana Chryzostoma Św. Amata z Remiremont	14  Podwyższenie Krzyża Św. Św. Alberta Jerolimskiego
15  XXIV Niedziela Zwykła NMP Bolesnej	16  Św. Korneliusza, papieża i św. Cypriana	17  Św. Roberta Bellarmina Św. Zygmunta Sz. Felińskiego	18  Św. Stanisława Kostki Św. Metodogo z Olimpu	19  Matki Bożej z La Salette Św. Januarego	20  Św. Andrzej Kima Taegon Św. Eustachego	21  Św. Mateusza Apostoła Św. Gerulfa
22  XXV Niedziela Zwykła Św. Maurycego	23  Św. Ojca Pio z Pietrelciny Św. Tekli	24  Św. Gerarda Sagredo Św. Pacyfika z San Severino	25  Św. Władysława z Gielniowa Św. Aurelii z Anagni	26  Św. Kosmy i Damiana Św. Pawła VI, papieża	27  Św. Wincentego a Paulo Bł. Wawrzyńca z Ripatratte	28  Św. Wacława Św. Tymona
29  XXVI Niedziela Zwykła Św. Michała, Gabriela, Rafała	30  Św. Hieronima Św. Grzegorza Oświęciewia	Papieskie intencje modlitwne na wrzesień: Aby politycy, naukowcy i ekonomiści wspólnie pracowali dla ochrony mórz i oceanów				

- ☾ I 6 września
- P 14 września
- ☾ III K 22 września
- N 28 września



Październik 2019

Matka Boża Różańcowa

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota																										
<p>Papieskie intencje modlitewne na październik: Aby tchnienie Ducha Świętego wzbudziło nową wiosnę misyjną w Kościele</p>	<p>1</p>  <p>Św. Teresy z Lisieux Bł. Alojzego Marii Montiego</p>	<p>2</p>  <p>Św. Aniołów Stróżów Św. Emilii de Villeneuve</p>	<p>3</p>  <p>Św. Emilia Czarnego i św. Ewald Białego Św. Gerarda z Brogne</p>	<p>4</p>  <p>Św. Franciszka z Asyżu Św. Petroniusza</p>	<p>5</p>  <p>Św. Faustyny Kowalskiej Św. Apolinarego z Walercji</p>	<p>6</p>  <p>XXVII Niedziela Zwykła Św. Brunona Kartuzja</p>	<p>7</p>  <p>NMP Różańcowej Św. Marka, papieża</p>	<p>8</p>  <p>Św. Pelagii Pokutnicy Św. Walerii z Honnecourt</p>	<p>9</p>  <p>Św. Wincentego Kadiubka Św. Dionizego z Paryża</p>	<p>10</p>  <p>Św. Daniela Comboniego Bł. Angeli Truszkowskiej</p>	<p>11</p>  <p>Św. Jana XXIII, papieża Św. Aleksandra Sauli</p>	<p>12</p>  <p>Bł. Jana Beyzyma Św. Maksymiliana z Celi</p>	<p>13</p>  <p>XXVIII Niedziela Zwykła Bł. Honorata Kozmińskiego</p>	<p>14</p>  <p>Św. Kaliksta I, papieża Bł. Radzyna Gaudentego</p>	<p>15</p>  <p>Św. Teresy z Avila Św. Tekli z Kitzingen</p>	<p>16</p>  <p>Św. Jadwigi Śląskiej Św. Gerarda Majelli</p>	<p>17</p>  <p>Św. Ignacego Antiochenskiego Św. Małgorzaty Alacoque</p>	<p>18</p>  <p>Św. Łukasza Ewangelisty Św. Juliana Pustelnika</p>	<p>19</p>  <p>Bł. Jerzego Popiełuszki Św. Pawła od Krzyża</p>	<p>20</p>  <p>XXIX Niedziela Zwykła Św. Jana Kantego</p>	<p>21</p>  <p>Bł. Jakuba Strzemie Św. Urszuli z Kolonii</p>	<p>22</p>  <p>Św. Jana Pawła II Św. Korduli</p>	<p>23</p>  <p>Św. Jana Kapistrana Św. Seweryna Boecjusza</p>	<p>24</p>  <p>Św. Antoniego Marii Clareta Bł. Jana Bałickiego</p>	<p>25</p>  <p>Św. Dariusza i Chryzanta Św. Bernarda Calvo</p>	<p>26</p>  <p>Bł. Celiny Borzęckiej Św. Ewarysta, papieża</p>	<p>27</p>  <p>XXX Niedziela Zwykła Św. Frumencjusza z Eitopii</p>	<p>28</p>  <p>Św. Symona i św. Judy Tadeusza, Apostołów</p>	<p>29</p>  <p>Św. Kajetana Errico Bł. Michata Rua</p>	<p>30</p>  <p>Św. Anioła z Acri Bł. Benwenuty Bojani</p>	<p>31</p>  <p>Św. Alfonsa Rodrigueza Św. Wolfganga z Ratzybony</p>	<p>☾ 1 5 października ○ P 13 października ☽ III K 21 października ● N 28 października</p>



Listopad 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
<p>3</p> <p>XXXI Niedziela Zwykła Św. Marcina de Porrés</p> 	<p>4</p> <p>Św. Karola Boromeusza Św. Eemeryka</p> 	<p>5</p> <p>Św. Eizbiety i św. Zachariasza</p> 	<p>6</p> <p>Św. Leonarda z Limoges Św. Kallimika i 10 Towarzyszy</p> 	<p>7</p> <p>Bl. Antoniego Baldinucciego Św. Engelberta I</p> 	<p>8</p> <p>Św. Gotfryda z Amiens Bl. Jana Dunsza Szkota</p> 	<p>9</p> <p>Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej</p> 
<p>10</p> <p>XXXII Niedziela Zwykła Św. Leona Wielkiego, papieża</p> 	<p>11</p> <p>Święto Niepodległości Św. Marcina z Tours</p> 	<p>12</p> <p>Św. Jozafata Kuncwicza Św. Teodora Studyty</p> 	<p>13</p> <p>Św. Pięciu Braci Polskich Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak, Krystyn</p> 	<p>14</p> <p>Św. Wawrzyńca O'Toole Bl. Marii Luizy Merkert</p> 	<p>15</p> <p>Św. Alberta Wielkiego Św. Leopolda III</p> 	<p>16</p> <p>NMP Ostrobramskiej Św. Gertrudy Wielkiej</p> 
<p>17</p> <p>XXXIII Niedziela Zwykła Św. Eizbiety Węgierskiej</p> 	<p>18</p> <p>Bl. Karoliny Kózkówny Św. Odona z Cluny</p> 	<p>19</p> <p>Św. Mechtyldy z Hackeborn Bl. Salomei</p> 	<p>20</p> <p>Św. Rafała Kalinowskiego Św. Feliksa de Valois</p> 	<p>21</p> <p>Ofiarowanie NMP Św. Gelazjusza I, papieża</p> 	<p>22</p> <p>Św. Cecylii Św. Marka z Antiochii</p> 	<p>23</p> <p>Św. Klemensa I, papieża Św. Felicyty z Rzymu</p> 
<p>24</p> <p>Chrystusa Króla Św. Andrzeja Dung-Lac i Tow.</p> 	<p>25</p> <p>Św. Katarzyny Aleksandryjskiej Bl. Franciszki Siedliskiej</p> 	<p>26</p> <p>Św. Konrada z Konstancji Św. Leonarda z Porto Maurizio</p> 	<p>27</p> <p>NMP od Cudownego Medalika</p> 	<p>28</p> <p>Św. Stefana Młodszego Matki Bożej z Kibeho</p> 	<p>29</p> <p>Św. Saturnina z Tuluzy Św. Franciszka Fasaniego</p> 	<p>30</p> <p>Św. Andrzeja Apostoła</p> 

Papieskie intencje modlitewne na listopad:

Za Bliski Wschód, gdzie różne wspólnoty religijne dzielą tę samą przestrzeń życiową, aby wśród nich zapanował duch dialogu, spotkania i pojednania

- ☾ I K 4 listopada
- P 12 listopada
- ☾ III K 19 listopada
- N 26 listopada



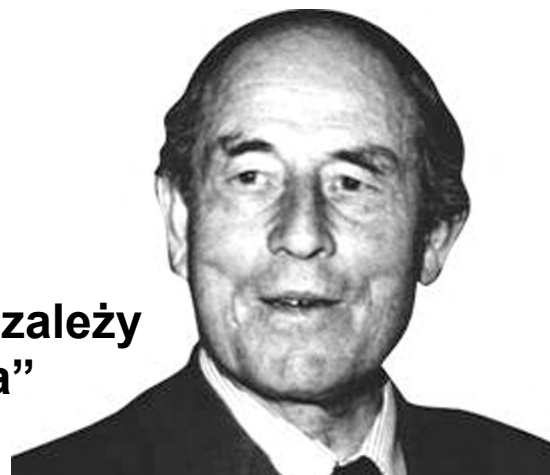
Grudzień 2019

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
1 I Niedziela Adwentu Św. Natalii z Nikomedii	2 Bł. Rafała Chylińskiego Św. Bibiani	3 Św. Franciszka Ksawerego Bł. Edwarda Colmana	4 Św. Jana z Damaszku Św. Barbary	5 Św. Saby Jerozolimskiego Św. Krystyny z Markyate	6 Św. Mikołaja z Miry Św. Emiliana Męczennika	7 Św. Ambrożego Św. Marcina z Saujon
8 II Niedziela Adwentu Św. Narczy od Jezusa	9 Niepoklane Poczęcie NMP	10 NMP Loretańskiej Św. Julii z Meridy	11 Św. Damazego I, papieża Św. Daniela Słupnika	12 NMP z Guadalupe Św. Agaty z Wimborne	13 Św. Łucji z Syrakuz Św. Otylii z Hohenburga	14 Św. Jana od Krzyża Św. Wenancjusza Fortunata
15 III Niedziela Adwentu Św. Wirginii Bracelli	16 Św. Albiny z Cezarei Św. Adelajdy Burgundzkiej	17 Św. Łazarza z Betanii Św. Jana z Matthy	18 Św. Gracjana z Tours Bł. Nemezji Valle	19 Św. Anastazego I, papieża Bł. Urbana V, papieża	20 Św. Dominika z Silos Św. Wincentego Romano	21 Św. Piotra Kanizjusza Bł. Dominika Spadatory
22 IV Niedziela Adwentu Św. Franciszki Ksawery Cabrini	23 Św. Wiktorii Św. Małgorzaty M. d'Youville	24 Wigilia Bożego Narodzenia Św. Adama i Ewy	25 Boże Narodzenie Św. Piotra Nolasco	26 Św. Szczepana Męczennika Św. Dionizego, papieża	27 Św. Jana Ap. i Ewangelisty Św. Maksyma z Aleksandrii	28 Św. Młodzianków Św. Cezarego z Armenii
29 Świętej Rodziny Św. Tomasza Becketa	30 Św. Eugeniusza z Kartaginy Bł. Małgorzaty Colonna	31 Św. Sylwestra I, papieża Św. Katarzyny Labouré	☾ I K 4 grudnia ○ P 12 grudnia ☽ III K 19 grudnia ● N 26 grudnia	Papieskie intencje modlitwne na grudzień: Aby każdy kraj podjął konieczne działania, by zadbać o przyszłość dzieci, szczególnie tych, które cierpią		

Kredyt Społeczny i Królestwo Boże

„Przyszłość cywilizacji chrześcijańskiej zależy od tych, którzy zrozumieli ideę Douglasa”

Eric Butler



Publikujemy fragmenty książki Erica Butlera (1916-2006) „**Releasing Reality**” („Odkrywanie rzeczywistości”), opatrzonej podtytułem „*Social Credit and the Kingdom of God*” („Kredyt Społeczny i Królestwo Boże”), która została opublikowana w 1979 roku dla uczczenia stulecia urodzin Clifforda Hugh Douglasa. Została ona określona jako najbardziej mistrzowska synteza dzieła C. H. Douglasa i jego idei, wciąż rozważanych, ukazująca jak Kredyt Społeczny wnosi nowe perspektywy we wszystkich aspektach ludzkich spraw. Autor dochodzi do wniosku, że kształt przyszłego chrześcijaństwa zależy obecnie od tych, którzy uzyskali „wgląd w rzeczywistość”, umożliwiony przez Douglasa.

Erick Butler (1916-2006) był jednym z głównych orędowników Kredytu Społecznego w Australii. Był on także założycielem i dyrektorem Australian League of Rights (Australijskiej Ligi Praw) przez 47 lat, a następnie, od 1993 roku do czasu przejścia na emeryturę w roku 1999, dyrektorem doradczym tej instytucji. Jeremy Lee mówił: «Eric był autorem szeregu niewielkich książek na temat aspektów chrześcijańskiej wolności, z których każda jest perłą w swoim rodzaju. Tytuły takie jak „*The Root of all Evil*” („Korzeń wszelkiego zła”), „*The Essential Christian Heritage*” („Podstawowe dziedzictwo chrześcijańskie”), „*Is the Word enough?*” („Czy wystarczy Słowo?”), „*Releasing Reality*” („Odkrywanie rzeczywistości”) i wiele innych, zawierają zapomniane już prawie klejnoty prawdy, które będą nam coraz droższe z biegiem lat».

Poniższy tekst publikowaliśmy w numerze 44 (październik-grudzień 2007) MICHAELA. Przypominamy go w ramach cyklu „XX-lecie polskiego wydania MICHAELA 1999-2019” z niewielkimi poprawkami. Będziemy w nim zamieszczali ważne publikacje, które pojawiły się na naszych łamach w ciągu tego okresu.

Dążenie do państwa totalitarnego

Dopiero podczas lektury pism Douglasa zrozumiałem całkowicie, że nadmierna centralizacja władzy ponad inicjatywą prywatną była główną przyczyną upadku cywilizacji, i że tworzenie oraz kontrola pieniądza były podstawowym instrumentem władzy.

W jednym z wielu swych wnikliwych spostrzeżeń, Douglas stwierdził, że historia nie była tylko zwykłym ciągiem oddzielnych epizodów dotyczących urodzin królów,

wojen i innych wydarzeń, lecz była ona „sprecyzowaną polityką.” A różne linie polityczne są manifestacją leżących u ich podstaw filozofii.

Jeżeli na rozwój kierunków polityki mogą mieć wpływ, od czasu do czasu, opisywane przez Douglasa „nieręzyserowane zdarzenia”, to jednak przeważnie kierunki te są wynikiem świadomego wysiłku jednostek, zorganizowanych w celu uprawiania polityki odzwierciedlających filozofie.

W przemówieniu wygłoszonym w 1936 roku w Liverpoolu w Anglii, zatytułowanym *Tragedia ludzkiego wysiłku*, Douglas powiedział: „Podstawowe reguły rządzące stowarzyszeniem działającym dla dobra wspólnego są tak ścisłymi twierdzeniami jak zasady budowania mostów, a odejście od nich ma skutki katastrofalne.

Nowoczesna teoria totalitarnego państwa, jeśli można ją nazwać nowoczesną, mówiąca na przykład, że państwo jest wszystkim, a jednostka niczym, jest odejściem od tych reguł i jest przeróbką teorii późnego Imperium Rzymskiego, która wespół z metodami finansowymi, dzięki którym była utrzymywana, doprowadziła do upadku Rzymu, nie przez podobój dokonany przez silniejsze imperia, lecz z powodu wewnętrznych konfliktów. Jest to teoria zawierająca kompletne odwrócenie faktów i jest, nawiasem mówiąc, antychrześcijańska u swych podstaw...”

Astronomiczny dług, druzgocące podatki oraz inflacja wytworzyły w Rzymie tak samo niszczycielskie ekonomiczne, społeczne i polityczne skutki, jakie cechują, co widać teraz jasno, inną dezintegrującą cywilizację. Lekcje historii są niezbędne. Ci, którzy nie chcą wyciągać wniosków z katastrof historii, są skazani na powtarzanie takich katastrof.

Istotnym wkładem Douglasa w rozumienie historii było pokazanie, jak system pieniężny był przez wieki głównym instrumentem centralizacji władzy.

Podstawowa wada systemu

Douglas opisał, że po wykryciu podstawowej wady obecnego systemu finansowo-ekonomicznego pomyślał, iż wszystko, co powinien zrobić, to powiedzieć o niej tym, którzy ten system kontrolują, a oni podziękują mu za to i przystąpią do skorygowania błędu. Ale wkrótce przekonał się, że dalecy od zamiaru korygowania, ci sterujący polityką finansową by-

li zdecydowani opierać się wszelkim sugestiom korekty błędu, który uczynił nieuniknioną postępującą centralizację władzy.

Marksisti i członkowie innych żądnych władzy grup także silnie sprzeciwiali się wszelkim korekcyjnym działaniom, które mogłyby przecieżyć usunąć warunki, jakich potrzebowali dla rewolucji.

Jak powiedział Douglas, wkrótce zdał on sobie sprawę z tego, że rozpoczął projekt, który nie tylko pochłonie całe jego życie, ale życie wielu jego następców. Odkrywając podstawową wadę systemu ekonomiczno-finansowego Douglas stanął twarzą w twarz z bardziej zasadniczą, starą jak świat, kwestią władzy.

Jeśli obecna sytuacja na świecie nie jest rezultatem polityki kształtowanej przez ludzi, którzy są zorganizowani, żeby rozprzestrzenić tę politykę, ale jest wynikiem działań ślepych sił i dziełem czystego przypadku, to jest jasne, że ludzie nie są w stanie zapobiec dalszemu katastrofom. Jest to teoria historii godna wiejskiego idioty i oczywiście zachęca ona do biernej postawy wobec wydarzeń. Ogranicza to indywidualną inicjatywę.

Rozwój chrześcijaństwa nie był przypadkowy

Absurdalność wspomnianej interpretacji historii można wykazać zadając pytanie: „Czy zachodnia cywilizacja chrześcijańska rozwijała się przez blisko dwa tysiące lat przez 'czysty przypadek'?”

Rozwój następował dlatego, że wystarczająco duża liczba ludzi dokładała starań, poświęcała się, wielu oddało swe życie, aby głosić prawdę o tym, jak należy współżyć w społeczeństwie. Odwrót od tej cywilizacji nastąpił dlatego, że ludzie z antychrześcijańskimi poglądami na to, jak powinien żyć człowiek, użyli narzędzi władzy i wpływu, aby dążyć do ukształtowania świata, w którym ich filozofia zwycięży. Trzeba ich określić jako konspiratorów, chociaż wielu z nich rywalizuje pomiędzy sobą.

„Chrześcijaństwo w praktyce”

Douglas rzucił olśniewające światło na wiele spraw, które wydawały się niejasne lub niezwiązane z tematem dotyczącym chrześcijaństwa. Jego przedstawienie istotnej wagi doktryny Wcielenia było dla mnie rewelacją i dawno doszedłem do wniosku, że Kredyt Społeczny jest, jak powiedział Douglas, „zastosowanym chrześcijaństwem” oraz że przyszłość autentycznego chrześcijaństwa zależy teraz od Kredytu Społecznego i odkryć Douglasa.

Krytyka rzekomych katastrofalnych wpływów chrześcijaństwa na ludzki dramat jest stosunkowo

łatwa, ale Gilbert K. Chesterton miał rację, kiedy powiedział, że dotychczas nie doświadczono jeszcze niepowodzenia ze strony chrześcijaństwa. Stopień, do jakiego stosowano chrześcijaństwo wpłynął na olbrzymi rozwój ludzkości.

Bez wpływu chrześcijaństwa, wysoki poziom rozwoju cywilizacji zachodniej, osiągnięty przed I wojną światową, nie byłby nigdy możliwy. Od tego czasu zaczęło się odchodzenie od chrześcijaństwa. Ten odwrót od chrześcijaństwa może być jednak powstrzymany, jeśli wystarczająco duża liczba ludzi, z właściwą pokorą, rozważałaby, co popełniono złego i gdyby wykazywano szczerą skruchę. Douglas pokazał drogę przez postępowanie zgodnie z polityką, która Słowo może uczynić ciałem.

Odkrywanie rzeczywistości

Historia dostarcza wielu przykładów dławienia wielkich prawd, nie poprzez bezpośrednie zaprzeczanie prawdzie, ale przez jej wypaczenie. Najbardziej niebezpieczne zniekształcenie prawdy jest dokonywane przez tych, którzy głoszą, że popierają autora prawdy, którą faktycznie wypaczają. Wielu ludzi uważających się za chrześcijan – uczniów Chrystusa – popiera działania, które coraz bardziej tłumią wolność osobistą. Ostatecznym bluźnierstwem jest wyznawanie „chrześcijańskiego marksizmu” i popieranie Państwa Światowego – międzynarodowego Cezara.

Wielu spośród tych, którzy określają siebie jako Kredytowcy Społeczni i zwolennicy Douglasa, dokonali wypaczenia określając Douglasa jako „reformatora pieniądza” i „wielkiego idealistę”. Znany żydowski pisarz dr Oscar Levy zauważył, że 'idealny' jest wrogiem 'realnego'. Idealizm jest przejawem fałszywej dumy człowieka i sugeruje, że człowiek sam może być dla siebie Bogiem.

Podejście Douglasa polegało na właściwym szacunku i pokorze, jak to wyraża jego spostrzeżenie, że „prawa rządzące Wszechświatem wykraczają poza ludzkie myślenie”, i że jeśli człowiek pragnie największej satysfakcji w zakresie ludzkich spraw, to powinien bardzo starannie próbować odkrywać te prawdy i być im posłuszny. Douglas był przede wszystkim człowiekiem, które-

mu zależy na odkrywaniu prawdy, rzeczywistości.

W innej wypowiedzi stwierdził on, że Kredyt Społeczny zapewnia „rzut oka na rzeczywistość”. Douglas skromnie zauważył, że Kredyt Społeczny pozwala tylko na „przelotne spojrzenie” na rzeczywistość. Pełniejsze rozumienie tej rzeczywistości wymaga stałego poszukiwania prawdy. W jednym z tych głębokich stwierdzeń, nad którymi można się zastanawiać bez końca ze wzrastającą korzyścią, Douglas powiedział, że Kredytowcy Społeczni poszukiwali „uwolnienia rzeczywistości”.



Clifford Hugh Douglas



▶ Jeśli chodzi o twierdzenie, że Kredytowcy Społeczni zajmowali się tworzeniem utopii, Douglas wyraźnie odrzucał to przy wielu okazjach, stwierdzając, że „społeczeństwo nie znajduje się nigdy w bardziej śmiertelnym niebezpieczeństwie, niż wtedy, gdy jest zdane na łaskę idealisty, a zwłaszcza utopisty. Faktem jest, że nie istnieje żadna pojedyncza utopia, która przyniosłaby satysfakcję więcej niż małemu procentowi społeczeństwa i dlatego tak naprawdę domagamy się tego, żebyśmy nie byli zmuszeni do udziału w czyjejs innej utopii, lecz żebyśmy mogli zbudować naszą własną utopię”.

Kredyt Społeczny nie mówi: „Oto, jak rzeczy powinny funkcjonować i musimy zreformować system finansowy i inne systemy, żeby tak się stało”, ale mówi, że rzeczy działają najlepiej zgodnie z ich własną naturą. W przedmowie do książki *Credit Power and Democracy (Władza kredytu i demokracja) z 1920 r.* Douglas pisał: „To jest moralne, co działa najlepiej”. Później wskazał, że słowo „moralny” „jest używane w tak swobodny sposób, jak gdyby definiowało się samo. Większość tego, co nazywane jest postępem jest amoralne. Użycie lepszych narzędzi nie zapewnia automatycznie lepszych celów. Możemy ulepszyć samoloty, żebyśmy mogli latać z jednego miejsca na drugie w krótszym czasie. Czy to jest postęp? Czy też prawdziwym pytaniem jest: ‘Co zrobimy z zaoszczędzonym czasem? Wybudujemy więcej samolotów?’”.

Jak Douglas odkrył Kredyt Społeczny

W przemówieniu do członków Klubu Kanadyjskiego w Ottawie w kwietniu 1923 r. Douglas, kiedy został zaproszony do Kanady, żeby przedstawić swoje poglądy przed Parlamentarną Komisją ds. Bankowości i Handlu, nakreślił historię swoich odkryć i rozwój linii myślenia, która doprowadziła go do konkluzji, do jakich doszedł.

Początek tej „raczej długotrwałej historii miał miejsce około piętnastu lat temu”. Douglas wyjaśnił, jak w czasie pobytu w Indiach, kierując interesami Westinghouse’a na wschodzie, prowadził inspekcję dużego rejonu, posiadającego znaczne zasoby energii wodnej. Inspekcja była przeprowadzana wskutek nalegań rządu Indii. Douglas powiedział, że kiedy wrócił do Kalkuty i Simli i zapytał, co zostanie zrobione w sprawie użycia energii wodnej, odpowiedź brzmiała: „No cóż, nie mamy żadnych pieniędzy”. Było to w czasie, kiedy producenci w Wielkiej Brytanii z trudem znajdowali zamówienia, a ceny maszyn były

bardzo niskie. Douglas powiedział, że przyjął tę odpowiedź i, jak sądził, umieścił ten fakt w odpowiedniej przegródce swojego mózgu.

Następnie przypominał sobie, jak, jedząc często obiady z kontrolerem generalnym Indii, nudził się znacznie długimi lekturami na temat kredytu. Kontroler generalny referował swoje doświadczenia z urzędnikami ministerstwa skarbu w Indiach i Wielkiej Brytanii, upierając się, że srebro i złoto nie mają nic wspólnego z tą sytuacją. „Ona niemal całkowicie zależy od kredytu”, mówił. Douglas spostrzegł, że komentarze jego przyjaciela, w tamtym czasie, niewiele dla niego znaczyły, lecz mimo to czuł, że one także zostały umieszczone w odpowiedniej przegródce jego mózgu.

Douglas kontynuował objaśnianie tego, jak tuż przed pierwszą wojną światową został zatrudniony przez rząd brytyjski w związku z budową podziemnej kolei pocztowej w Londynie. Nie było tam żadnych fizycznych problemów w związku z przedsięwzięciem, ale okresowo zlecano mu wypłacanie ludziom wyrównania, gdyż nie było wystarczającej ilości pieniędzy. „Potem przyszła wojna”, mówił Douglas, „i zacząłem dostrzegać, że można było dostać pieniądze na każdy cel”. Uderzyło go to jako raczej ciekawostka.

W czasie pierwszej wojny światowej Douglas, który przeżył służbę we Francji i wymieniany był jako członek ekspedycji, został wysłany do Królewskich Zakładów Sił Powietrznych Farnborough, żeby uporządkować „pewien istniejący tam nieład”. Po kilku tygodniach odkrył on, że po wprowadzeniu tabulatorów, wspomagających jego kontrolę systemu kosztów fabryki, koszty te były tworzone w o wiele większym zakresie, niż dochody, które były rozprowadzane w formie pensji i wynagrodzeń.

Jak prawdziwy naukowiec, Douglas przeprowadził przekrojowe badania setek brytyjskich organizacji przemysłowych i ustalił, że wszystkie one tworzyły całkowite koszty, odzwierciedlone w cenach, na wyższym poziomie niż rozprowadzały one siłę nabywczą przez pensje i wynagrodzenia. Później Douglas przeprowadził matematyczny dowód swojego odkrycia, przedstawiony w formie znanego twierdzenia $A + B$.

Kontynuując, Douglas powiedział, że następnie zauważył on, iż wraz z wycofaniem około siedmiu milionów najlepszych producentów w kraju, ci, którzy pozostali, starsi ludzie, kobiety i dzieci, potrafili zbudować cudowne, betonowe miasta. Rynek został zalany ogromną ilością produkcji, która miała być zniszczona na wojnie. Mimo to każdy żył na poziomie co najmniej tak wysokim jak przed wojną.

Douglas myślał nad tymi sprawami, kiedy jego umysł powracał do jego anglo-indyjskiego przyjaciela. Myślał: „Ten człowiek miał rację. Kluczem do problemu jest kredyt”. Douglas mówił: „Szeroki ogół nie posiada wystarczającej siły nabywczej”.

„Wiem na podstawie mojej własnej wiedzy technicznej”, mówił Douglas, „że nie istnieje w ogóle żaden problem produkcji na świecie i że nie ma żadnej rzeczy, której, jeśli położycie wasze pieniądze na stole, nie możecie dostać”. †

Eric Butler

Dokończenie w następnym numerze

Dzień z życia Louisa Evena

W 1962 r. odwiedziłem mojego przyjaciela, Gedeona Therriena, mieszkającego w St. Felicien, w regionie Lac Saint-Jean w prowincji Quebec. Gedeon był oburzony, że wielu Kredytowców Społecznych zostało zafascynowanych politykiem, Realem Caouettem. Uderzył w stół i wykrzyknął:

„Ja, Gedeon Therrien, nigdy nie zdradzę prawdziwego Kredytu Społecznego Louisa Evena! Pozwól, że opowiem ci o czymś, co przytrafiło się Louisowi Evenowi, a zrozumiesz.

W 1938 roku, podczas Wielkiego Kryzysu, Louis Even przybył do St. Felicien, aby poprowadzić spotkanie, które miało się odbyć w stodole Josepha-Arthura Boucharda. Wiele osób na nie przybyło i słuchało uważnie słów Louisa Evena. Rozumieli, w jaki sposób Kredyt Społeczny wydobyłby ich rodziny z nędzy. Pan Even sprzedał wszystkie książki, które ze sobą przywiózł. Spotkanie okazało się wielkim sukcesem, a entuzjazm dla tej sprawy był wielki.

Po spotkaniu zapytał, czy ktoś mógłby go przenocować. Wielu zaproponowało, że to zrobi, ale to ja miałem szczęście, że przyjmowałem go w moim domu. Nie trzeba dodawać, że tego wieczora poszliśmy spać późno! W tym czasie nie umiałem czytać, ale prelekcja Louisa Evena w tej stodole zachęciła mnie do nauki czytania po to, żebym mógł studiować broszury Kredytu Społecznego *Les Cahiers du Crédit Social* (Zeszyty Kredytu Społecznego), a później VERS DEMAIN¹.

Następnego dnia odwiozłem Louisa Evena na stację kolejową i ruszyłem do pracy. Ale poplecznicy polityków, przywódcy wioski, ludzie, którzy wspierali polityków takich jak Real Caouette, nie docenili przyjęcia, jakie otrzymał Louis Even i dali mu to znać na swój własny sposób. Louis Even czekał na peronie kolejowym. Sześciu mężczyzn, którzy obserwowali go z daleka, chwyciło go, zaprowadziło do garażu i wylało mu na głowę wiadra zużytego oleju silnikowego. Louis Even był całkiem bezbronny. Nie tylko został zaatakowany przez sześciu mężczyzn, ale także miał 53 lata i był głuchy. Szydzili z jego nieszczęsnego stanu i powiedzieli mu: „Idź teraz uczyć swojego Kredytu Społecznego!”.

Pokryty olejem, przeszedł przez całą wioskę z powrotem do mojego domu. Kiedy moja żona go zobaczyła, wykrzyknęła: „Co się Panu stało!”. Odpowiedział jej, uśmiechając się, jak zawsze: „Garstka ludzi dowiodła, że bardziej mnie lubią niż innych. Czy byłaby Pani tak dobra, by pożyczyć mi ubranie, żebym mógł pojechać do Chambord na dzisiejsze wieczorne spotkanie?”.

Moja żona odpowiedziała: „Myśli Pan, że pojedzie Pan dalej po tym, co się stało!”. Odpowiedział z uśmiechem: „Och! Jeśli nie stanie się nic gorszego, będę bardzo szczęśliwy!”.

¹ VERS DEMAIN – francuskie czasopismo założone przez Louisa Evena w 1939 r. poświęcone Kredytowi Społecznemu, które ukazuje się nieprzerwanie do dzisiaj. Jego wersją polską i angielską jest dwumiesięcznik MICHAEL.

I Gedeon Therrien powtórzył z mocą: „Zdradzić Louisa Evena? Nigdy!”.

Louis Even poprosił następnie panią Therrien, aby nie opowiadała nikomu o tej historii. 🙏

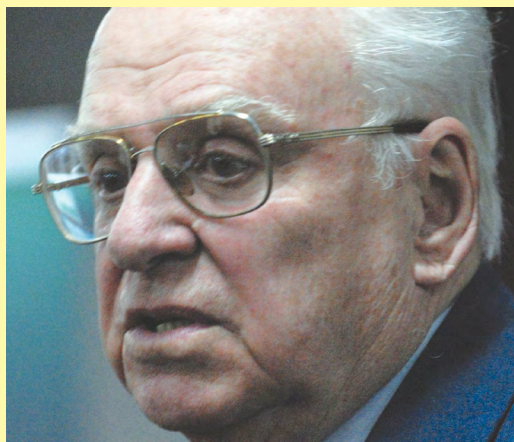
Alphonse Pelletier



Pomnik przed naszą siedzibą w Rougemont z napisem: Hołd dla Louisa Evena, wielkiego dobroczyńcy ludzkości (1885-1974), założyciela „MICHAELA”

Wybitny przemilczany pisarz

Janusz Krasiński był wybitnym prozaikiem, dramaturgiem, autorem słuchowisk radiowych, scenariuszy i reportaży. Jest on jednym z najważniejszych pisarzy polskich drugiej połowy XX i początku XXI wieku. Urodził się 5 lipca 1928 roku w Warszawie. Podczas okupacji był członkiem Szarych Szeregów, brał udział w Powstaniu Warszawskim. Trafił do obozu w Pruszkowie, a następnie do obozu Auschwitz, skąd został przeniesiony do obozu Flossenburg-Hersbruck pod Norynbergą. Razem z innymi więźniami tego obozu pod koniec marca 1945 roku został przetransportowany do obozu Dachau, który 9 kwietnia 1945 roku wyzwolili Amerykanie. Do 1947 r. Krasiński pozostał w Niemczech, mieszkał m.in. w Monachium, gdzie uczęszczał do szkoły średniej. Gdy w 1947 r. powrócił do Polski, aresztowano go pod zarzutem rzekomego szpiegostwa na rzecz wywiadu USA. Skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na 15 lat więzienia (Mokotów, Rawicz, Wronki), zwolniony został w 1956 roku na mocy amnestii, ale z zarzutu szpiegostwa uwolnił go dopiero Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa w 1998 roku. Pracował w Polskim Radiu, w redakcjach kilku czasopism („Kultura” warszawska, „Współczesność”, „Dialog”), w zespole filmowym „Iluzjon”. Był członkiem Związku Literatów Polskich w latach 1960-1983 (wiceprezesem Zarządu Głównego ZLP w latach 1978-1980), a w latach 2005-2008 prezesem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.



Janusz Krasiński

Pierwsza powieść Krasińskiego „Haracz szarego dnia” ukazała się w 1959 r., potem wydał m. in. tom opowiadań „Jakie wielkie słońce” (1962), powieści „Wózek” (1966), czterotomowy cykl powieści autobiograficznych uhonorowany w 2006 r. nagrodą im. Józefa Mackiewicza („Na stracenie”, „Twarzą do ściany”, „Niemoc”, „Przed agonią”). Opowiadając o życiu bohatera cyklu Szymona Bolesty, będącego alter-ego autora, Krasiński pisał o doświadczeniu totalitaryzmu – PRL-owskim życiu człowieka, któremu doświadczenia życiowe nie pozwalają uwierzyć w komunistyczny system ani też iść z nim na kompromis. Opublikował też wybór dramatów „Czapa” (1973), a także zbiory reportaży m. in. „Przerwany rejs »Białej Marianny«” (1960), „Trzeci horyzont” (1964), „Żywił dotąd nieznaną” (1973). Dwa jego dramaty: „Czapa” i „Śniadanie u Desdemony” wystawiano w Paryżu, Linzu i Moskwie.

Janusz Krasiński był wielkim patriotą, ale po 1989 r., kiedy to ukazywał się cykl najważniejszych jego powieści opisujących dramatyczne przeżycia ich bohaterów w czasie komunizmu i zbrodnie stalinizmu w Polsce, otoczyło go wielkie milczenie mediów i krytyki literackiej. Sam był wielkim krytykiem postkomunistycznej rzeczywistości polskiej po 1989 r. Krakowskie wydawnictwo ARCANA opublikowało cały cykl czterech powieści, a po tragicznej śmierci pisarza (14 października 2012 r.) ukazała się ukończona tuż przed śmiercią piąta część pt. „Przełom”, wydana w 2015 r. Cały cykl „zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach polskiej prozy współczesnej”.

Publikujemy fragmenty pochodzące z pierwszego tomu cyklu, noszącego tytuł „Na stracenie”. Bohater książki Szymon Bolesta został po powrocie z Niemiec do Polski w 1947 r. wtrącony do ubeckiego więzienia po fałszywym oskarżeniu go o szpiegostwo na rzecz amerykańskiego wywiadu. (JAL) ✦

Na stracenie

O Matko Boska z tympanonu ocalałej świątyni! Ty ze zwróconą ku rzece dymem osmaloną twarzą, patrząca od wieków na mosty łączące oba brzegi miasta! Ty, która cierpliwie znosiłaś bluznierstwa szwedzkich rajtarów pod Twoim ołtarzem i widziałaś kozackich jeźdźców z oczekującymi krwią dziecięcą szablami w czasie rzezi Pragi. Ty, która z bolesną odtąd twarzą broniąc niepodległości ledwo co wyrwanego z niewoli Narodu sprawiałaś cud nad Wisłą, aby przywrócić mu

dumę i pamięć dawnej świetności – bądź mu miłościwa!

Matko Najświętsza z sercem krwawiącym coraz nowymi ranami! Która widziałaś śmierć ze skowytem nurkującą z nieba na skrzydłach z czarnymi krzyżami, ściany domów kładące się na ulicach jak podcięte drzewa, ptaki spieczone w locie łuną pożarów i dzieci miażdżone na barykadach stalowymi gąsienicami – bądź mu miłościwa!

O Ty, oplakująca uwożonych przez rzekę!... Konnymi kibitkami z Cytadeli – w kraj lodów i wiecznej nocy; prze-

rażliwie wyjącami autami z alei Szucha i z Pawiaka, gdy usta już wypełnione zastygającym gipsem w leśne groby; z Umschlagplatzu w zaplombowanych bydlęcych wagonach – do Ziemi Odrutowanej elektrycznymi przewodami, gdzie spragnione wody wargi skrapiano cyklonem – bądź mu miłościwa!

Orędowniczko skaczących z mostu w rzeczne wiry po nieudanej ucieczce z miejsca zamachu na kata Warszawy; spokojna przystani zdradzonych za ludzki zryw pospieszenia z pomocą ginącym, lecz tajnie skazanym na zagładę, którzy z praskiego brzegu w desantowych łodziach przepawali się przez piekło kipiącej ołowiem rzeki na przyczółek wspólnej śmierci. Mgło poranna spływająca na brzeg z wysokiej skarpy i nadziejo kobiet czerpiących wodę z Wisły pod bezlitosnym ogniem kulomiotów; przewodniczek dzieci powracających po niepewnej skorupie lodowej do trupów swoich ojców i do zburzonych domów... Matko Najboleściwsza, której ogień wysuszył łyż, a rany serca zasklepiła skrzepła krew milionów Ci wiernych, bądźże miłościwa i jemu, uwożonemu z Najpotężniejszego z Urzędów po kolebiących się pontonach na praski brzeg, gdzie miał złożyć na dłoni cudzej matki Judaszowy pocałunek. O Najlitościwsza – bądź mu miłościwa, choć jedzie tam w tak podłej sprawie!

* * *

Zaintonował nową melodię, lecz nim chórek zdążył ją podchwycić – celowy ogłosił apel. Poderwano się od stołów, zakotłował tłum w kieracie. Nienawykli do drylu, wzięci prosto od pługa chłopci zdolni myśleć jedynie o tym, kto przez te piętnaście lat zajmie się ich rolą i chudobą, a też oderwani od swych zajęć uczelnianych tysiącej okularnicy, roztargnieni, nieporadni, kręcili się niemrawo, wystuchując cierpliwie uwag celowego, który bez ogródek wytykał im braki intelektualne w nie zawsze zrozumiałym złodziejskim żargonie. Wreszcie ludzka masa poczęła powoli przybierać kształt prostokąta. Pospolici i ich kwatermistrze, oczekujący egzekucji i ułaskawieni kryli dokładnie szeregi, by wykazać przed dyżurnym oficerem, że stan się zgadza i że wszyscy są tu, gdzie być powinni. Jakoż i za chwilę wszedł, odebrał raport celowego, przeliczył piątki i napiął się jak struna, by z godnością wysłuchać ich gromkiego okrzyku:

...branoc ...telu komendancie!

Gdy po jego wyjściu zdarto koce z katafalku i poczęto rozwłóczyć sienniki, Szymonowi wydało się, że wpadł w powietrzną trąbę. Zbita w workach sieczka buchnęła takimi kłębkami kurzu, iż prawie nic nie było widać. Ostro i gryzący pył rozniósł się po wszystkich kątach, wdzierał się w oczy, nosy, gardła. Niektórzy pozawiazywali sobie twarze zwilżonymi chustkami, inni prychnęli i kaszłą przeklinali rzadko tkane worki, ktoś rozpaczliwym głosem wołał, aby nie deptano w tym miejscu, gdzie zgubił okulary. Stuosobowy tłum nie mając gdzie się podziać, potykał się o rozwleczone sienniki, łaził po nich tratując i tak już skruszała słomę. Odpięto też legimaty. Nabite siennikami odsłoczyły gwałtownie od ściany. Miejsca na nich mieli zając tylko wyznaczeni. Wielkie spanie było gotowe. Jeszcze moszczono sobie dołki, szukano dogodniejszych pozycji, jeszcze słycać było szepty i szelest rozgarnianej sieczki, po czym zaległa cisza. Nocny klawisz

zajrzał przez kratę i zgasił światło. Szymon nie przez przypadek znalazł sobie miejsce obok adiutanta trzech wodzów, kapitana Ryszarda. Skazani na śmierć partyzanci Zapory ułożyli się w drugim końcu celi. Uderzyło go nieprzyjemnie, że leżą na podłodze, i to w sąsiedztwie klozetu. Próbował usnąć, ale bezskutecznie. Sąsiedztwo śmierci. Wydało mu się, że właśnie otwiera się krata, że stają w niej oprawcy i że zaczynają wywoływać tych spod kibla. I widział ich... Widział, jak wyrwani ze snu zapowiedzią egzekucji, wstrząsani zimnym dreszczem podnoszą się z wygrzanych barłogów. Jak wychodzą jeden za drugim z ciemności celi w światło korytarza, jak żegnają się w milczeniu z ponurym otoczeniem i swym żołnierskim stanem, który przez lata wojny napawał ich dumą walki o wolność Kraju i Narodu, a kiedy byli już bliscy zwycięstwa – zdradzony został przez świat, a oni uznani za bandę antypaństwowców. Widział ich jak idą na miejsce kaźni pod rozgwieżdzonym niebem więziennego podwórza, otoczeni swiłą katów i grabarzy baczących pilnie, aby spełniło się to, co odwrócić się nie może, jak niczym dzielni chłopcy, skrzywdzeni okrutnie, zaciśniętymi powiekami tamują łyż, zanim spod katowskiej kuli bryźnie struga krwi, której zatrzymać już nie będą mogli. Piękni zdradzeni chłopcy! Jak się to stało, że całym oddziałem znaleźli się w tym przeklętym miejscu? Czy sami złożyli broń? Czy ujawnili się korzystając z ogłoszonej przez reżim amnestii? Czy może zdecydowali się zbyt późno, aby skorzystać z prawa łaski? Czy też zostali oszukani wybiórczo stosowaną amnestią, która powinna ich była objąć, lecz pod presją Najpotężniejszego z Urzędów ominęła ich w sądzie na zawilych zakrętach paragrafów? Dlaczego dali się wziąć żywcem? Jeśli mieli na sumieniu krew ścigających ich popleczników nowego ładu, dlaczego nie wybrali śmierci w walce? Dlaczego wreszcie nie zdeformowali oddziału i nie ratowali się ucieczką? Dlaczego nie próbowali przedostać się na Zachód, każdy na swoją rękę? Przecież wielu to uczyniło i uszło z życiem. Więc dlaczego... dlaczego cały oddział dostał się w ręce bezpieki, by po latach walki z hitlerowskim najeźdźcą tutaj pokornie oddać życie? Były to pytania, na które nie mógł znać odpowiedzi. Wciśnięty ciasno między inne ciała z trudem przekręcił się na drugi bok.

– Panie kapitanie – szepnął – dlaczego oni leżą tam pod kiblem?

– Kto?

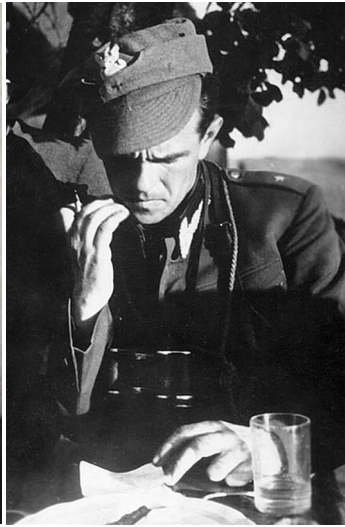
– Major Zapora i jego partyzanci.

– Nie wiem. Sami to miejsce wybrali. Może skurcze żołądka, nie wiem, bracie. To niezwykle dzielni ludzie, trzymają się nadzwyczajnie, ale noc dla nich to koszmar. Śpij, nic im nie pomożesz.

O świcie zbudziło go czyjeś chrapanie. Było szaro i duszno. Za oknem gruchał samotny gołąb. Adiutant trzech wodzów odwrócony do Szymona plecami rozmawiał szeptem z leżącym z drugiej strony partyzanckim kapelanem.

– Co to, do diabła, znaczy, żeby polski oficer sztabowy wdawał się w pogawędkę z bolszewickim politrukiem?!

– Powinieneś zrozumieć, że to jego pierwszy dzień bez kary śmierci – powiedział ksiądz stając w obronie atakowanego. ▶



Hieronim Dekutowski, ps. „Zapora” (ur. 24 września 1918 w Dzikowie, zm. 7 marca 1949 w Warszawie) – major, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych, „cichociemny”, dowódca oddziałów partyzanckich AK, DSZ i Zrzeszenia WiN, „żołnierz wyklęty”, niezłomny

▶ – Ja to rozumiem, niechby gadał byle co, ale żeby wyklądać swoje racje polityczne... a i gówno takiemu lumpowi do tego, co pan pułkownik ukrywał w fajcie!

Szymon zrozumiał, że rozmowa dotyczy wczorajszych wydarzeń w celi, udawał, że śpi i słuchał.

– To i mnie masz za złe? – powiedział ksiądz Kazimierz. – Niepotrzebnie się rozgadałem.

– A nie! – uniósł głos kapitan. – Ty, Kaziu, to zupełnie co innego! Ty jesteś kapłan. I wygłosiłeś piękne kazanie. No, nie dla tego gnoja... dla wszystkich. Prawdziwie chrześcijańskie i patriotyczne kazanie. Pokazałeś, że potrafisz. A snuteś się dotąd jak mysz po kątach. I jeszcze pozwalałeś się obrażać. On do ciebie „byczku boży”, a ty pokorne ciele. Ale wczoraj mi zaimponowałeś.

– Nie chwał mnie tak – szepnął ksiądz – bo wpadnę w pychę.

– W pychę? Ty nie pychy, ale słabości się bój. Chrześcijańska pokora, bracie, to dobre na przesyć i nudę kultury. Ale tam, gdzie jej w ogóle nie ma, nie odróżniasz pokory od potulności. Mówiłeś bardzo odważnie. Ale ty, bracie, nie kościół i mógłbyś jeszcze pozwolić sobie na gest. Przepraszam cię, łobuzerski... Bo mnie to aż trzęsie, jak on do ciebie „byczku boży”. I wiesz, co ja bym wtedy? Pokazałbym mu palanta. Duchownego, podobnego, ale takiego, o!... – Wyciągnął gołe ramię spod koca. – On by to zrozumiał i nabrał do ciebie szacunku, a ludzie powiedzieliby: oto godny wysłannik Chrystusa!

– Błuznisz – oburzył się ksiądz Kazimierz. – Ale masz rację. Żle się do służby bożej przygotowałem. Maślanymi bułeczkami w seminarium się karmiłem. Rabaty z kwiatów układałem, jak ustrzec się przez herezję Orygenes a pilnie się uczyłem i ani pomyślałem o męczeństwie. W głowie mi nawet nie zaświtało, że przyjdzie mi kiedyś bronić tajemnic spowiedzi przed oprawcą i sądem. Wykładów teodycei, bracie, jak muzyki słuchałem. Sprzeczności między złem świata a sprawiedliwością bożą sercem rozplątywać się nauczyłem. Ale przez myśl mi nawet nie przeszło, że będę duszpasterzem skazanych na zagładę. Zaledwie klerykiem będąc, w rodzinnej wsi, babom po rękach całować się dawałem. „Księżulko nasz kochany!”. I pod kolana obłapiać się pozwalałem.

– I zdawało ci się, że święty jesteś?... – próbował podkpiwać kapitan.

– I że po niebieskich murawach chodzę; szczęśliwe owieczki do rajy wiecznego wiodę. No i przyszła wojna. Owieczki do stodoł zapędzono, benzyną podlano i ogień podłożono. Piekło się, bracie, otwarło. Dzieci, kobiety, starcy... wszystko płonęło żywcem. A ja uciekłem do lasu. Uszy po drodze zatykałem, że by nie słyszeć ich krzyków. Mój kapitanie... ty wiesz, co to Zamojszczyzna, Lebensraum. Ziemia obiecana przez Antychrysta, pożoga i mord. Straszny mord niewiniątek!... A po wojnie?... Po wojnie dowiedziałem się, że stu chłopców z naszych wsi, ot takich od dziesięciu do piętnastu lat, wywiezionych w czasie akcji do obozu w Auschwitz, zabito zastrzykami fenolu. Byli świadkami okrutnej śmierci swych rodziców i bezpieczniej było ich zgładzić. Niemieccy lekarze wstrzyknęli im śmierć do żyły. Usłyszałem w radio zeznania zbrodniarzy i wszystko we mnie na nowo odżyło. Myślałem, że oszaleję. Ale nie było mi to dane. Następnego dnia przyjechali ubowcy w sprawie zabójstwa tego sędziego i ja, duszpasterz skazany na zagładę, zapomniałem o swoich pomordowanych chłopcach. A wiesz dlaczego?... Przez głupi fizyczny ból. Pobito mnie w śledztwie i myślałem już tylko o sobie. Jak uniknąć dalszych katuszy... Mszy żałobnej za ich fenolem z ciał uwolnione dusze nawet odprawić nie zdążyłem. Ryszard, kapitanie, ty taki mocny, taki odporny, powiedz... ty byś to wytrzymał? – Głos mu się załamał i przeszedł w cichy szloch. Kapitan przygarnął go ramieniem i ledwie dosłyszalnym szeptem uspokajał jak ukrzywdzone dziecko.

Każdy nowy dzień zaczynał się gwarnie i ruchliwie. Po pobudce ściągano z ziemi sienniki, układano je w katafalk, zatraskiwano w składanych pospiesznie legimatach. W kącie przy kiblu nad jedną miednicą dokonywano porannych ablucji. Polewano się ceremonialnie, z garnuszka, tyle tylko, aby splukać nocny pot i pozostawić coś jeszcze na dzień do umycia zębów. Dyżurni drapali beton wierzbowymi miotłami, wyskrobując z jego porowatej powierzchni miłąk sieczkę. Specjaliści od walki z kurzem nabierali wody w usta i wzdymając policzki niczym trytony z niezwykłą siłą i umiejętnością prychali pod sufit. Wodna rozpylina opadała w smugach słońca jak poranna mgła, a nozdrza wypełniała woń podobna do zapachu majowego deszczu. Dyżury pełniono po kolei. I właśnie wśród zmiatających Szymon dostrzegł majora Zaporę. Oczekujący egzekucji z niezwykłą sumiennością wypełniał narzucone mu przez celę obowiązki. Był w tym jednak jakiś okrutny absurd. Taniec śmierci z miotłą po więziennym klepisku. Podszedł więc i spróbował dyskretnie wyjąć mu ją z rąk. Cichociemny wzdręgnął się i przybrał obronną postawę.

– Chcesz mnie wyręczyć? – zmierzył Szymona ponurym wzrokiem. – Nie pozwolę! Przynajmniej za życia nie pozwolę. I nie przesądź, chłopcze, tak łatwo mego wyroku. Nie pospieszaj na stracenie. Zamieciesz za mnie, jak mnie tu już nie będzie.

Odgarnął spadające na oczy włosy, zazgrzytał miotłą, wzbijając nowy tuman kurzu, po czym ruszył dalej, jakby chcąc się skryć w tej chmurze. Szymon skłonił się przeproszająco. Boże, natchnij prezydenta Bieruta wolą łaski! (1989) ✨

Janusz Krasieński

Historia XX wieku pokazuje, że nawet najbardziej zbrodnicze ideologie mogą zdobyć panowanie nad umysłami ludzi oraz całymi narodami. W tej właśnie perspektywie trzeba widzieć ideologię gender.

Ideologia nie dąży do poznania prawdy. Ideologia to pewna teoria, koncepcja stworzona nie dla sformułowania odkrytej prawdy, lecz w interesie pewnej grupy i służąca realizacji tych interesów. Ideologią był nazizm służący Niemcom jako narzędzie osiągnięcia dominacji w świecie. Opierał się na przekonaniu, że m. in. ludy słowiańskie są w gruncie rzeczy podludźmi, którzy mogą służyć jedynie jako bydło robocze. Za tym szły prześladowania, wywózki, obozy pracy, więzienia i wszystkie inne znane z historii sposoby uciskania człowieka.

Teoria gender

Gender to bez wątpienia owoc działania rozumu cierpiącego na chorobę ateistyczną. Twierdzenie, że Boga nie ma, jest strasznym błędem, który w konsekwencji musi pociągać za sobą wiele następnych, tak jak pomyłka na samym początku w rachunkach matematycznych. Gender to ideologia ateistyczna, która z grun-



Ideologia śmierci

Ks. prof. Dariusz Oko

tu fałszuje pojmowanie człowieka. Odrzuca Boga, a w związku z tym odrzuca również to, co w człowieku najwyższe, najbardziej duchowe; odrzuca ten obszar, w którym człowiek spotyka się z transcendencją.

Ludzie, którzy nie mają wiary w Boga, muszą mieć w to miejsce coś innego, „nowocześniejszego”. Co mają innego? Gender. To jest właśnie następcą komunizmu; głoszą go przecież w bardzo dużym procencie ci sami ludzie, którzy wcześniej na naszych uczelniach głosili marksizm. To sieroty po komunizmie, które muszą mieć obecnie nowy ersatz jakiegoś sensu życia. Mają usprawiedliwienie, że pomagają tym, którym się dzieje krzywda – biednym, uciśnionym gejom, transwestytom, lesbijkom, tak jak wcześniej pomagali, albo raczej wydawało im się, że pomagają – robotnikom. Pomagali tak intensywnie, że robotnicy na kapitalistycznym Zachodzie mieli o niebo lepiej niż ci na Wschodzie, więc ci ze Wschodu chętnie uciekali na Zachód.

Ponieważ gender to teoria stworzona w dużym stopniu przez ludzi głęboko zepsutych seksualnie, którzy swoje zepsucie chcą szerzyć, którzy innych ludzi chcą na swoje podobieństwo zdeprawować, dokonują szczególnego ataku na najłatwiejszy cel: na dzieci i na młodzież. Żeby zrozumieć teorię gender trzeba pamiętać, że kamieniem węgielnym jest tu stwierdzenie, że nasza płeć, a więc to, że jesteśmy mężczyzną albo kobietą, to efekt nie determinacji biologicznej tylko działania kulturowego. Wieloletni wpływ otoczenia. Gender zakłada, że nie rodzimy się jako mężczyźni czy kobiety, ale jesteśmy na takich wychowywani; to jest po prostu umowa kulturowa. Jeśli dojdę do wniosku, że jestem kobietą, mogę iść

do urzędu stanu cywilnego i po prostu powiedzieć: „Czuję się kobietą, proszę zapisać, że jestem Daria Oko”. Do takich właśnie praw się dąży i to ma być uznawane i nadzorowane przez państwo. To jest piramidalny absurd, dotychczas świata nieznan.

Widać tu dobrze, jak ideologia gender jest sprzeczna z nauką. Bo właśnie nauka pokazuje nam, jak bardzo jesteśmy płciowi – czym i jak się różnimy. Już na poziomie hormonalnym jest różnica między kobietą a mężczyzną. Mamy inaczej skonstruowane mózgi. Wiedza o tym, jak się różnimy jest coraz bogatsza. Jeżeli rzecz tak fundamentalna, jak bycie mężczyzną i kobietą, miałoby być tylko kwestią umowy, jakąś fantazją społeczną, to znaczy, że nie ma już żadnych stałych punktów odniesienia i wszystko inne tym bardziej można podważać.

Lobby homoseksualne

Homoseksualiści przedstawiają się jako biedna, władczą i prawa, od razu chcą, żeby każdy człowiek, który wypowie choćby jedno zdanie krytyki pod ich adresem, szedł do więzienia. Tym samym przypisują sobie cechy boskie, bo tylko Boga nie można krytykować. Wiele im

się już udało, bo takie międzynarodowe instytucje jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, Światowa Organizacja Zdrowia czy Parlament Europejski są w dużym stopniu przez nich zdominowane, a nawet sterowane. Tak jak przed laty Moskwa chciała nam siłą narzucić komunizm bagietkami i czołgami, tak teraz Bruksela, Nowy Jork i Strasburg chcą nam narzucić ideologię gender, używając przemocy prawnej i medialnej.

Nawet marksizm czy nazizm nie naruszyły rodziny – dlatego Niemcy mogli się szybko odrodzić. My także mogliśmy się podnieść, bo komunizm nie naruszył wartości rodzinnych, szczególnie bronionych przez Kościół. W przypadku gender mamy jednak do czynienia z niszczeniem samej rodziny jako takiej, miażdżeniem człowieka w okresie, kiedy jest on najbardziej delikatny i kruchy, gdy się dopiero kształtuje.

Zauważmy, że ci sami ludzie, którzy propagują homoideologię i mówią, że gej jest okej i lesbijka jest okej, chcą nam swoje poglądy narzucić przemocą. Tak zrobiono np. w Niemczech, gdzie takie lekcje seksu są dziś obowiązkowe dla wszystkich dzieci. Jeżeli matka czy ojciec nie godzą się na udział w nich swojego dziecka, to idą do więzienia. Mam tam wielu przyjaciół i wiem, że szczególnie dla dziewcząt takie lekcje są nie do zniesienia. Są po prostu zawstyżone, a potem pytają mamy: „Czy ja muszę wychodzić za mąż? To tak ma wyglądać?”. Powiedzmy to otwarcie: lekcje te przygotowane zostały przez ludzi zboczonych seksualnie, którzy przeżywają seks przede wszystkim na poziomie zwierzęcym. Człowiek, który ma ducha i wiarę, wie, że miłość znaczy o wiele więcej i przeżywa seks całkiem inaczej. ▶

► Nasza kultura zmienia się w dom publiczny, w którym jest wiele seksu, aborcji, chorób wenerycznych. Jest to zupełnie sprzeczne z Biblią, z Objawieniem. Najważniejsze jest Objawienie, Słowo Boże, nauczanie Kościoła, które jest całkiem jednoznaczne. Mało jest rzeczy tak potępionych w Biblii jak homoseksualizm. Z powodu tego grzechu zostały zniszczone Sodom i Gomora, obraz upadku. Nie dlatego, że było tylu homoseksualistów, zwykle nie ma ich więcej niż dwa procent wśród mężczyzn. Ale tam wszyscy chcieli współżyć z wysłannikami Boga, bo zwyrodnienie osiągnęło aż takie granice. Homoseksualizm jest często ostatnią fazą upadku – seksualnego i kulturowego.

To nie jest przypadek, że homoideologia rozwija się w Polsce z takimi oporami, że dzięki wspólnemu wysiłkowi na razie jednak przegrywa. Ale trzeba z nią stale walczyć, jak z bakteriami. Podobnie jak nazizm i komunizm miały w Polsce trudno, tak teraz ma trudno ideologia gender.

Ostatnio aktorka Joanna Szczepkowska mówiła, że teatr polski jest opanowany przez lobby gejowskie. Oni rządzą, rozdają karty. Dlatego na przykład przedstawienia w polskim teatrze przypominają spektakle pornograficzne. Nieprzypadkowo ludzie wychodzą z takich przedstawień, bo nie da się ich oglądać.

Norwegia

WNorwegii program gender prowadzony jest – a raczej był – już od trzydziestu lat. Organizowano tam tzw. *girls day and boys day* – dni dziewczyn i dni chłopców. W ramach ideologii gender namawiano chłopców, żeby wybierali żeńskie powołania – byli pielęgniarkami, niańkami, pracowali w przedszkolu. Dziewczynki namawiano z kolei, żeby pracowały w kopalni z młotem pneumatycznym, bo to jest właśnie coś dla kobiet. To, że dziewczynki lubią lalki i sukienki, to jest tylko umowa,



a naprawdę wiele kobiet chciałoby popracować z młotem pneumatycznym w kopalni. Tam czułyby się spełnione. Albo też na traktorze. Kobieta na traktorze to piękny widok. Przez 30 lat wydawano ciężkie pieniądze na ten program i co się po tym czasie okazało?

Jeśli chodzi o wybór zawodów, to właściwie nic się nie zmieniło. Tak jak wcześniej 90 proc. dziewczyn wybierało żeńskie zawody, a 10 proc. męskie (analogicznie wyglądało to u chłopców), tak samo jest po trzydziestu latach. Zainteresował się tym jeden z komików norweskich i zaczął robić wywiady z genderowcami oraz ich krytykami. Genderowcy w tych wywiadach tak się ośmieszili, tak głupio mówili, a dane procentowe pokazały absurdalność gender, że nowy rząd norweski, prawicowy, wycofał się z finansowania tego programu. Mógł, bo Norwegia nie należy do Unii Europejskiej. Bruksela tam nie mogła naciskać.

W niektórych krajach zakazują gender (zob. ramka). Na przykład ostatnio Rosja zakazała propagandy homoseksualnej. Tak samo Litwa – małe narody są pod tym względem tym szczególnie zagrożone. Jeżeli gender się u nich rozpleni, to wymrą zupełnie. W Chorwacji sąd konstytucyjny zakazał edukacji seksualnej w szkołach, bo to jest de facto seksualna demoralizacja.

Potrzeba nam dobrych mediów chrześcijańskich, silnych, bo przecież dzisiaj w dużym stopniu władzę nad duchem ludzi sprawują media. Ludzie oglądają telewizję i myślą, że to, co tam widzą i słyszą, jest prawdą. Jak wcześniej radio Goebbelsa zdominowało Niemców, tak dzisiaj lewacko-ateistyczne media chcą zapanować nad świadomością ludzi. Toczy się walka o duszę narodu. ✝

Ks. prof. Dariusz Oko

Autor jest filozofem i teologiem, wykładowcą na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, duszpasterzem lekarzy.

Viktor Orban podpisał dekret, który wszedł w życie 13 października 2018 r. i który usunął studia gender z listy studiów magisterskich posiadających oficjalną akredytację i uprawnionych do uzyskiwania wsparcia finansowego ze strony rządu. W uzasadnieniu takiej decyzji przedstawiciele węgierskich władz podkreślają, że tego rodzaju studia są bardziej zakorzenione w ideologii niż w nauce.

Jak pisze amerykański „Newsweek” decyzja ta oznacza formalnie zakaz wykładania gender na węgierskich uniwersytetach. Uniwersytet Środkowoeuropejski w Budapeszcie, jedna z dwóch uczelni na Węgrzech, która oferowała studia magisterskie z zakresu gender, potępiła decyzję nazywając ją „poważnym naruszeniem wolności akademickiej i autonomii uniwersytetów”. Dekret zakazuje uczelniom przyjmowania nowych studentów na studia z zakresu gender, ale ci, którzy już rozpoczęli takie studia, mogą je zakończyć.

Wicepremier Węgier Zsolt Semjen stwierdził, że „nie ma żadnego interesu w tym”, żeby gender było wykładane na uniwersytetach. Dodał, że zapotrzebowanie na rynku pracy na absolwentów takich studiów jest „bliskie zeru” i „nikt nie chce zatrudniać genderologów”. Tymczasem utworzony przez George’a Sorosa Uniwersytet Środkowoeuropejski w Budapeszcie ostrzega, że wyeliminowanie z jego oferty studiów gender to „poważna strata dla węgierskiej społeczności akademickiej”. Studia z zakresu gender znajdowały się w ofercie tej szkoły od ponad 20 lat. ✝

Matka Boża Różańcowa z Chiquinquirá w Kolumbii

Anne-Marie Jacques

Matka Boża z Chiquinquirá jest Królową i Patronką Kolumbii. Sanktuarium Matki Boskiej z Chiquinquirá, co oznacza „krajem mgły i bagien”, znajduje się w departamencie Boyacá, w Andach, na wysokości ponad 2000 metrów nad poziomem morza. Historia sanktuarium związana jest z obrazem Matki Boskiej i sięga 1560 roku.

Obraz został zamówiony w celu zachęcenia do wiary rdzennych Amerykanów Koka i kolonistów w Kolumbii. Artysta, Alonso Narváez, użył dla swojego podkładu surowego kawałka materiału o rozmiarach 112 x 125 cm, który został utkany przez miejscowych rdzennych mieszkańców. Namalował obraz używając pigmentów wziętych z okolicznej ziemi, zmieszanych z ziołami i kwiatami z tego regionu Kolumbii.

Obraz Matki Bożej z Chiquinquirá przedstawia Dziewicę Maryję ubraną w biały welon, różową szatę i niebieską pelerynę, trzymającą berło w prawej ręce. W lewej ręce kołysze Dziecię Jezus, na które patrzy z czułością, a na Jej palcu zwieszony jest duży Różaniec. Dziecko Chrystus pieści w Swojej ręce małego ptaszka, do którego nóżki przytwierdzony jest sznurek, przywiązany jednocześnie do małego kciuka Jezusa. W lewej dłoni trzyma On także duży Różaniec. Po jednej stronie Matki Bożej stoi Apostoł św. Andrzej, a po drugiej św. Antoni z Padwy. Byli to dwaj osobiści patroni ludzi, którzy zlecieli namalowanie tego obrazu: Ojca Andrésa Jadraque, hiszpańskiego dominikanina i kolonisty Don Antonio de Santany.

W 1563 r. wizerunek Matki Boskiej z Chiquinquirá, lub, jak ją nazywają miejscowi ludzie, Matki Bożej Różańcowej, został umieszczony w małej kaplicy, aby umożliwić powszechną adorację, ale do 1577 r. wilgotność w kaplicy, wraz z przeciekającym dachem, spowodowała prawie całkowite zniszczenie obrazu. W 1585 roku zdecydowano, że obraz powinien zostać usunięty z kaplicy i zabrany do miasta Chiquinquirá, gdzie został umieszczony



Cudowny obraz Matki Bożej Różańcowej w Bazylice Chiquinquirá, Kolumbia



ny w magazynie, dopóki nie zostanie naprawiony, ale zamiast tego został całkowicie zaniedbany, a później nawet służył do suszenia kukurydzy na gorącym słońcu.

Szczęśliwie, pobożna kobieta z Sewilli, Maria Ramos, podczas sprzątanía sąsiedniej kaplicy odnalazła uszkodzony obraz w magazynie. Oczyszczyła go, zawiesiła w kaplicy i często przychodziła modlić się przed nim.

Pewnego piątku, 26 grudnia 1585 roku, Maria przyszła posprzątać jak zwykle kaplicę. Kiedy weszła do niej, zobaczyła, że wyblakły, zniszczony wizerunek Mat-



Bazylika Matki Bożej Różańcowej w Chiquinquirá, Kolumbia

- ▶ ki Bożej został nagle cudownie odnowiony. Płótno było czystsze, a barwy na nim były teraz jaśniejsze. Sam obraz był jasny i wyglądał na całkiem nowy. Małe dziury i naderwania płótna zostały w jakiś sposób samo uszczelnione, a to „uzdrowienie” obrazu trwało nadal. Ludzie zaczęli nazywać to cudem odzyskanego obrazu.

Obraz wisiał w nowym stanie bez ochrony przez ponad 300 lat. Pomimo wielu pielgrzymów, którzy przybywali, aby dotknąć delikatnego bawełnianego płótna rękami lub przedmiotami religijnymi, nigdy nie zostało ono uszkodzone. W ostatnich latach obraz został umieszczony za grubą szybą dla ochrony. Matka Boża z Chiquinquirá została nazwana Patronką Kolumbii przez papieża Piusa VII w 1829 roku.

Matka Boża z Chiquinquirá w Maracaibo w Wenezueli

Jest jeszcze jeden cud Matki Bożej z Chiquinquirá, który miał miejsce w innej części Ameryki Południowej, w Maracaibo, w Wenezueli. W 1709 r., prawie 150 lat po namalowaniu Matki Bożej Różańcowej w Chiquinquirá w Kolumbii, starsza kobieta, Maria Cardenas, która zarabiała na życie praniem ubrań dla zamożnych rodzin z jej miasta, pracowała na brzegu jeziora w pobliżu swojego domu. Niewielki płaski kawałek drewna unosił się na wodzie obok niej, kiedy pracowała i myśląc, że będzie mogła z niego skorzystać, wyciągnęła deskę z wody i zabrała ją ze sobą do domu. Po przybyciu do domu Maria oparła deskę na stole w kuchni, po



Matka Boża z Chiquinquirá w Maracaibo, Wenezuela

czym wyszła na zewnątrz, żeby powiesić mokre ubranie, aby wyschło na słońcu. Nagle dostrzegła jarzące się w domu światło. Po powrocie do kuchni uświadomiła sobie, że światło wydobywało się z deski i po bliższym przyjrzeniu się zobaczyła obraz czegoś, co wyglądało jak Matka Boża trzymająca małego Jezusa, ze św. Andrzejem i św. Antonim z Padwy po obu stronach; ten sam obraz, co obraz Matki Bożej Różańcowej z Chiquinquirá! Maria wybiegła z domu, żeby zawołać wszystkich swoich sąsiadów, by mogli zobaczyć cud, i razem zaczęli odmawiać Różaniec.

Matka Boża Różańcowa

Interesujące jest to, że oryginalny obraz Matki Bożej z Chiquinquirá, jak już powiedzieliśmy, został namalowany w 1560 r. i został nazwany przez lud **Matką Bożą Różańcową**. Ale dopiero w 1573 roku, po bitwie pod Lepanto, papież Pius V ustanowił nowe święto Matki Bożej Różańcowej. Było to po klęsce wielkiego Imperium Osmańskiego,



Nagle dostrzegła jarzące się w domu światło

które przez długi czas groziło opanowaniem całej Europy i zlikwidowaniem chrześcijaństwa, ale uniemożliwiła mu to mała flota Ligi Świętej, koalicja południowo-europejskich katolickich państw nadmorskich. Liga Święta przypisała swoje zwycięstwo Najświętszej Maryi Pannie, błagając ją o pomoc i wstawiennictwo poprzez modlitwę Różańcową. Dlatego papież Pius V ogłosił Dziewicę Maryję mianem Matki Bożej Zwycięskiej, upamiętniając bitwę pod Lepanto, której rocznica do dziś obchodzona jest w Kościele katolickim 7 października, jako święto Matki Bożej Różańcowej.

Odmawiajcie Różaniec

Święty Ludwik de Monfort w swojej książce Tajemnica Różańca ostrzega przed „ignorantami, którzy uważają Różaniec za coś, co ma małe znaczenie...”, samemu uznając Różaniec za „bezcenny skarb... zainspirowany przez Pana Boga”. Papież św. Jan Paweł II potwierdził to w swoim Liście apostolskim Rosarium Virginis Mariae, mówiąc, że „Różaniec wyróżnia się specyficznymi cechami chrześcijańskimi... Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (Ave Maria) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całość radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim... Ileż łask



otrzymałem w tych latach od Najświętszej Dziewicy poprzez różaniec. Magnificat anima mea Dominum! Pragnę wznosić dziękczynienie Panu słowami Jego Najświętszej Matki, pod której opiekę złożyłem moją posługę Piotrową: Totus tuus!

Różaniec to modlitwa, którą bardzo ukochałem...”

Być może przesłanie w cichym obrazie Matki Bożej Różańcowej z Chiquinquirá brzmi właśnie: „Odmawiajcie Różaniec”. Nasza Błogosławiona Matka objawiła się kilkakrotnie na całym świecie: w Fatimie, Lourdes, Gietrzwałdzie, Ile Bouchard, LaSalette, ..., i wielokrotnie prosiła o ciągłe odmawianie świętego Różańca, szczególnie w rodzinie. Ks. Patrick Peyton, wielki promotor Różańca rodzinnego, złożył obietnicę, że „rodzina, która będzie się modlić razem, pozostanie razem [zjednoczona]”. Czego moglibyśmy dzisiaj bardziej pragnąć?

Ludzie z Kolumbii i Wenezueli, kiedy opowiadają o Matce Bożej Różańcowej z Chiquinquirá, mówią: „Ona jest drogą, która prowadzi do Jezusa”. Prośmy Ją dzisiaj, aby pomogła nam uznać Matkę Bożą Różańcową za naszą własną, aby mogła nadal czynić cuda poprzez odmawianie Różańca z naszymi rodzinami w naszych domach i na całym świecie. ✨

**Matko Boża Różańcowa z Chiquinquirá
Módl się za nami!**

Anne-Marie Jacques



Matka Boża objawia się w bitwie pod Lepanto – obraz Lucasa Valdeza (1661–1725)

Return undeliverable U.S. addresses to:

MICHAEL Journal
P.O. Box 38
Richford, VT 05476-0038
U.S.A.

(U.S. subscribers who want to contact us
should see the following address:
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373)

U.S. Postage Paid
Standard mailing
Permit No. 11
Richford, VT 05476

Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal
1101 Principale St
Rougemont QC, J0L 1M0
Canada



Printed in Canada

Modlitwa do Świętego Michała powraca

W dniu 21 października 2018 roku dziennik *Ottawa Sun* opublikował następującą wypowiedź Jego Eksce-lencji Terrence'a Prendergasta, SJ, Arcybiskupa Ottawy – stolicy Kanady (tekst można również znaleźć na stro-nie internetowej archidiecezji).

Kościół katolicki na całym świecie przechodzi pewne zamieszanie i podział. Papież Franciszek mówi, że nie powinno to dziwić, ponieważ rolę szatana jest dzielenie ludzi i wywoływanie zamieszania. Faktycznie nasze słowo „diabeł” pochodzi od greckiego słowa „diabolos” – ten, który dzieli.

Oprócz ludzkiej słabości i grzeszności papież Franciszek widzi istniejącą za podziałami w Kościele kosmiczną bitwę między siłami dobra i zła, dotyczącą mężczyzn i kobiety w naszych czasach. Aby przeciwdziałać temu, zaproponował on środki duchowe. (...)

Papież Franciszek osobiście poprosił nas, abyśmy w październiku tego roku podjęli szczególne środki duchowe, odmawiając codziennie Różaniec. Różaniec to seria modlitw skierowanych do Boga Ojca i Maryi Dziewicy, wraz z medytacją tajemnic życia Chrystusa i Jego Najświętszej Matki. Papież wezwał katolików, by dodali na zakończenie Różańca dwie inwokacje: specjalną modlitwę do Maryi i inną do Świętego Michała Archanioła. Biblia wielokrotnie przedstawia świętego Michała, wygrywającego mocą Bożą, tytaniczną bitwę w Niebie opisaną w Księdze Daniela (10, 13-21; 12, 1) i w Księdze Apokalipsy św. Jana (12, 7-9). Lud Boży na ziemi uczestniczy w tej walce. Wrogiem jest Smok.

Ojciec Święty poprosił wiernych całego świata, aby modlili się, żeby Matka Boża umieściła Kościół pod Swoim ochronnym płaszczem. Mamy błagać Ją, aby zachowała Kościół przed atakami diabła, „wielkiego oskarżyciela”. Mamy także poprosić Ją o wstawiennictwo, aby uświadomić członkom Kościoła wady, błędy i nadużycia popełnione ostatnio i w przeszłości, po to, żeby, będąc nawróconymi, zło nie mogło dłużej nad nami panować.

Różaniec kończyłby się modlitwą ułożoną przez pa-pieża Leona XIII:

„Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen”.

Kilku biskupów w Stanach Zjednoczonych, w odpowiedzi na liczne molestowania przez kapłanów i zatajanie tego przez biskupów, zachęciło wiernych ich diecezji do podjęcia modlitwy do św. Michała Archanioła na zakończenie każdej Mszy parafialnej. Osoby uczęszczające do kościoła popierają tę praktykę.

Biskupi Ontario dyskutowali z przychylnością o możliwości przyjęcia tej praktyki w swoich diecezjach. W związku z tym zapraszam proboszczów w diecezjach Ottawy i Cornwall do wprowadzenia tej praktyki w ich kościołach, począwszy od 2 grudnia, w pierwszą niedzielę Adwentu.

Niektórzy liturgiści obawiają się, że ta modlitwa może zatrzeć granicę pomiędzy oddawaniem czci Bogu a modlitwami. Jednakże celebrians oddzieli ją od Mszy, odmawiając tę modlitwę po zakończeniu zgromadzenia przed lub po końcowej pieśni.

Walka, przed którą stoi teraz Kościół, obejmuje zarówno element doczesny, jak i duchowy. Wcześniej pisałem o pracach, które są już w toku, aby stworzyć bezpieczne środowisko w naszych parafiach. Ale musimy także szukać pomocy duchowej w tej walce przeciwko złym siłom. Mam nadzieję, że parafie łączące się razem za pomocą tej tradycyjnej modlitwy, odwołującej się do Boga przez wstawiennictwo św. Michała, zostaną zachęcone i pomogą odnowić, uzdrowić i ochronić najbardziej bezbronnych spośród nas. ✠

Abp Terrence Prendergast, SJ

